Katarzyna Herman chce pokazać Świdnicę rodzinie

- Zamierzam tu wrócić – obiecuje aktorka znana m.in. z seriali "M jak Miłość" i "Oszukane".

str. 12

KALENDARZ na 2020 rok
ZA DARMO
Przyjdź do Miejskiej Biblioteki Publicznej
(ul. Franciszkańska 18 w Świdnicy)
i odbierz

www.mojaswidnica.pl

moja Świdnica

biuletyn informacyjny

nr 21 (41) | 22 listopada - 5 grudnia 2019 r.

ISSN 2544-7955

Nie chcemy wyrzucać za długi

foto: D. Gębala

str. 2-3

Lokatorzy mieszkań komunalnych w Świdnicy mają aż 35,6 mln zł długu wobec miasta. Skąd wzięły się takie zaległości? Kto nie płaci i dlaczego? Rozmawiamy z Markiem Suwalskim, dyrektorem Miejskiego Zarządu Nieruchomości w Świdnicy, który zajmuje się mieniem komunalnym. Na zdjęciu: przed budynkiem komunalnym przy ul. Spółdzielczej 29-31, który właśnie jest gruntownie modernizowany.

MZN: Nie chcemy wyrzucać za długi

Lokatorzy mieszkań komunalnych w Świdnicy mają aż 35,6 mln zł zadłużenia wobec miasta. Skąd wzięło się takie zadłużenie? Kto nie płaci i dlaczego? Rozmawiamy z Markiem Suwalskim, dyrektorem Miejskiego Zarządu Nieruchomości w Świdnicy, który zajmuje się mieniem komunalnym.

foto: D. Gębala

- Z ponad 1800 mieszkań komunalnych, jest dziś ok. 500 lokali, których stan zadłużenia przekracza dwumiesięczny czynsz - mówi Marek Suwalski, dyrektor MZN

Skąd się wzięło aż 35 mln 631 tys. zł zadłużenia lokatorów miejskich kamienic wobec Miejskiego Zarządu Nieruchomości i miasta Świdnica?

- To długi od zarania, ciągną się od powstania MZN. W połowie 2008 r. stan zaległości był na poziomie 16 mln zł, potem sukcesywnie przyrastał. Największa dynamika była w latach 2008-14, bo z 15-16 mln zł ewidencjonowanego zadłużenia, nagle pokazało się prawie 30 mln zł.

Czyli dwukrotny wzrost! Z czego to się wzięło?

- Po pierwsze, w zadłużeniu zaczęto uwzględniać koszty postępowań sądowych oraz naliczać odsetki od zadłużenia.

Jeśli chodzi o lokale użytkowe, była też uchwała Rady Miejskiej Świdnicy, która mówiła o nakazie zapłaty 400 proc. czynszu tym przedsiębiorcom, którzy zalegali z płatnościami i stracili prawo do lokalu. Do czasu, kiedy nie zdali tego lokalu do miasta, mieli naliczane 400 proc. czynszu.

Czyli długi pączkowały?

- Tak. W końcu ktoś to spostrzegł i z tego przepisu zrezygnowano. Długi jednak zostały, są mało możliwe do zwindykowania. Trzeba je ciągle utrzymywać w stanie nieprzedawnienia, co też rodzi dodatkowe koszty.

Zadłużenie lokali użytkowych nie jest największym problemem. Obecnie to poziom ok. 3 mln zł plus odsetki – około 1,5 mln zł. Na szczęście już tak nie przyrastają, bo odsetki tylko od kapitału są naliczane. Ale gdy w przypadku lokali mieszkalnych poziom należności głównych wynosi ok. 20 mln zł, odsetki gnają - 1 mln zł co roku.

Od czterech lat niwelujemy skalę przyrostu odsetek. Przede wszystkim dbamy o windykację. Prowadzimy po 150 postępowań sądowych i po 300-400, czasem 500 komorniczych rocznie, w sprawie jednego lokalu nawet po kilka postępowań równolegle. Dotyczy to naprawdę około 300-400 lokali.

Dlaczego najemcy nie płacą czynszu? Jest to związane z ich trudną sytuacją materialną?

- Nie ma jednej przyczyny. Część nie płaci, bo nigdy w życiu nie płaciła.

Dlatego, że są biedni czy dlatego że są kombinatorami?

- Taki mają styl życia. Niektórzy może kombinują. Ale trudno mi nazwać kombinatorem 90-latka, który ma ponad 100 tys. zł długu. On po prostu miał taki styl życia. Przez wiele lat nikt nie doprowadził do sytuacji, żeby dług zwindykować, a pana wyeksmitować. Wyrok eksmisyjny jest dziś niewykonywalny ze względu na wiek i aspekty społeczne, na które także zwracamy uwagę. Wynajem mienia komunalnego nie jest działalnością komercyjną, pełni pewną funkcję socjalną, trzeba o tym pamiętać.

Są też rodziny, które nie płacą, bo prowadzą – nazwijmy to – mniej higieniczny styl życia. Ale są tam dzieci i mimo że rodzice zachowują się nieodpowiedzialnie, są różne problemy, trudno obciążać dzieci pozbawianiem całej rodziny dachu nad głową.

Obecnie mamy 156 prawomocnych wyroków eksmisyjnych, ale nie mamy wolnych lokali, do których tych najemców można eksmitować. W niektórych przypadkach eksmisja byłaby formą nagrody, bo lokale, które zajmują, są już tak zdewastowane, albo o tak niskim standardzie, że wolimy ich sprawy pozostawić bez dalszego biegu.

Bezwzględnie reagujemy w sytuacji zakłócania porządku domowego. Wtedy najczęściej sądy nakazują eksmisje bez prawa do lokalu, a my kierujemy do pomieszczeń tymczasowych własnych lub w schronisku im. Św. Brata Alberta.

Z iloma lokatorami niepłacącymi czynszu MZN ma stały problem?

- Z ponad 1800 mieszkań komunalnych, jest dziś ok. 500 lokali, których stan zadłużenia przekracza dwumiesięczny czynsz. Około 300 z tych 500 to lokale, z którymi jest już bardzo poważny, systemowy problem. Trudno będzie od tych najemców wyegzekwować pieniądze, a jedynym argumentem, żeby ludzie zaczęli czuć się odpowiedzialnie, jest ich eksmisja.

W tym roku przeprowadziliśmy już 36 eksmisji. To dużo. To jednak ostatni argument naszej perswazji, aby uprzytomnić ludziom, że muszą być odpowiedzialni za to, że mają mieszkanie i muszą wywiązywać się ze swoich obowiązków.

Nie jest naszym celem pozbawianie kogokolwiek miejsca do zamieszkania. W każdym momencie procesu egzekucyjnego jest możliwość nawiązania z nami dialogu i znalezienia próby wyjścia z sytuacji.

Dyrektor MZN ma pełnomocnictwo do zawierania ugód do 6 tys. zł. Urząd Miejski ma jednak takie możliwości właściwie nieograniczone. Każdy, kto będzie chciał poradzić sobie ze swoim zadłużeniem, bo wiadomo – różnie w życiu bywa – ma możliwość skorzystania z tego. Naszym celem nie jest wyrzucanie ludzi z mieszkań, tylko pozyskanie odpłatności za korzystanie z mienia miasta.

Ile z 35 mln zł długów świdniczan wobec miast jest do odzyskania?

- To trudne pytanie. W tych 35 mln zł zadłużenia ponad 12 mln zł to same odsetki. Teoretycznie te odsetki są nie do odzyskania, bo system pomocy, jaki stosujemy dla mieszkańców jest dziś taki, że w sytuacji, kiedy najemca spłaci należność główną plus koszty sądowe, odsetki są mu umarzane. Bardzo wiele osób z tego korzysta, wbrew pozorom.

Tak naprawdę ok. 80 proc. zadłużenia głównego generuje około 200-300 mieszkań plus lokale bierne, które najemcom zostały odebrane, ale został dług, który komornik uważa za nieściągalny.

Realnie może 10 proc. zadłużenia można będzie zwindykować.

Ile jest osób, z których nie można ściągnąć długu?

- Około 200. Ale to nie oznacza, że z tej liczby nie pojawi się ktoś, kto zacznie spłatę. Czasem robią to dzieci, które dorosły i przejęły długi rodziców. Spłacają, żeby mieć czyste konto, wyrwać się z kręgu zadłużenia i zacząć normalnie żyć. Zadłużenie można spłacić nie tylko gotówką, ale też w formie wolontariatu, zawieszenia naliczania odsetek przy jednoczesnej spłacie zadłużenia. Jest wiele innych możliwości zawarcia ugód z dłużnikami.

A kiedy MZN rozliczy się ze wspólnotami mieszkaniowymi, którym jest winien ok. 2,5 mln zł?

- To temat trudny. MZN jest zakładem budżetowym, funkcjonuje na bazie dochodów generowanych z zasobów, które zostały mu powierzone. Niestety, te dochody są dziś niewystarczające, aby rozliczyć się z długów, które powstały kilkanaście lat temu i są naszym udziałem w tych wspólnotach.

Staramy się spłacać długi w ten sposób, że tam, gdzie wspólnoty podejmują działania modernizacyjne, tam w pierwszej kolejności środki w funduszu remontowym są uzupełniane. Jak długo nam starczy możliwości? Trudno powiedzieć.

Chcę przypomnieć, że jeszcze kilkanaście lat temu ta instytucja zarządzała kilkunastoma tysiącami lokali w Świdnicy, dziś mamy ich w zarządzie ok. 1700. Odeszły te, które sukcesywnie płaciły. I tymi pieniędzmi zawsze pokrywano brak wpłat od tych, którzy nie płacą od szeregu lat. Nie ma chyba gminy w Polsce, która miałaby 100-proc. płatność czynszów.

I chyba nie same czynsze stanowią o problemach finansowych, ale opłaty dodatkowe: za wodę, ogrzewanie, wywóz śmieci. To te opłaty wpływają najbardziej na wzrost zadłużenia. Przecież czynsz socjalny to 1,50 zł za metr. Nawet przy przeciętnym mieszkaniu o powierzchni 50 metrów kwadratowych to skala 75 zł miesięcznie. To można byłoby pokryć z dochodów z lokali płacących czynsze w wysokości 5,20 zł za metr kw. I zrównoważyć budżet MZN.

Ale jak uświadomimy sobie, że rodziny które najczęściej nie płacą, to rodziny wieloosobowe, tam skala zadłużenia przyrasta najszybciej. Tam są wyższe zaliczki od osoby, wyższe opłaty łączne.

W tej chwili mocno spręża nas sytuacja, która wydarzy się w przyszłym roku. Inflacja przecież ruszy. Wiemy już na pewno, że zapłacimy więcej o 43 proc. za energię elektryczną w częściach wspólnych, a od połowy roku 10 proc. więcej za wodę w Świdnicy. Wywóz śmieci będzie droższy o około 60-70 proc. I mamy obraz tego, jak nam wzrosną koszty MZN w tej części lokali, która nie płaci - gwałtowanie nam przyrosną. Musimy to jakoś zbilansować.

Kto najczęściej nie płaci czynszu?

- W dużej części są to rodziny wieloosobowe. Nie płacą też Ci, którzy mają lokale w najgorszym stanie technicznym.

Jest taką prawidłowością, jak analizuję płatności w zależności od rodzaju wyposażenia technicznego budynków, że w budynkach z centralnym ogrzewaniem nie ma aż takich dużych zaległości. Mieszkańcy wiedzą bowiem, że jak nie będą płacić, mogą coś stracić.

Ponad 800 mieszkań komunalnych nie ma łazienki. Wstyd chyba, jak na Świdnicę i XXI wiek?

- Nie wiem czy wstyd. Zasób mieszkaniowy gminy to dziś budynki, które zawsze były kiepsko wyposażone technicznie i w kiepskim stanie ogólnym. Takie je miasto otrzymało. Patrząc na obowiązki gminy, naszą rolą jest zabezpieczenie podstawowych potrzeb mieszkaniowych. I z tego się wywiązujemy.

Nie mamy roli zapewniania mieszkań docelowych. Dziś rynek mieszkaniowy jest bardzo bogaty i daje mnóstwo możliwości zdobycia lokalu. Każdy, kto chce pracować i jest odpowiedzialny, może sobie zapewnić mieszkanie we własnym zakresie, w lepszym lub gorszym komforcie.

Zajmujemy się obecnie mieszkaniami z lokatorami, którzy przed laty dostali przydział komunalny, nie chcieli zostać właścicielami i w nich do dziś funkcjonują. Wielu to ci, których komercyjni zarządcy, w ramach wyroków eksmisyjnych, pozbywali się z zasobów zarządzanych przez siebie oraz osoby, które po prostu nie poradziły sobie w życiu i są w strefie zachowań społecznych, które do końca nie są akceptowalne, ale mimo to miasto ma obowiązek zapewnienia im minimum warunków do życia.

Patrząc z tego punktu widzenia, to nie wstyd, że 800 z 1800 mieszkań nie ma łazienki. Dla mnie trudnym zagadnieniem jest jednak to, że dzisiaj w strukturze zarządzanych obiektów mamy ich tak dużo. Bo jak tych 800 lokali było w strukturze 12 tys. mieszkań, miało to inne znaczenie. Prywatyzacja, czyli oddawanie mieszkań za 1-3 proc. wartości, spowodowało, że ci wszyscy, którzy mieli potencjał do tego, żeby łożyć na utrzymanie systemu, zostali z tego wyłączeni. Martwi mnie też, że jest coraz mniej lokatorów, którzy utrzymują mieszkania w należytym stanie technicznym i wywiązują się ze wszystkich obowiązków.

Dziś w systemie zarządzania mieniem komunalnym zakład budżetowy MZN próbuje to wszystko połatać we własnym zakresie, ale coraz bliżej jest sytuacja, kiedy będzie potrzeba większego dotowania tego zadania z budżetu miasta, bo zawsze będzie grupa mieszkańców, która sobie nie radzi i której trzeba będzie pomóc.

Rozmawiał Tomasz Chojnowski

Miejskie budynki w remontach

foto: D. Gębala

Aż 9,5 mln zł dotacji na remonty zabytkowych kamienic otrzymało od władz Świdnicy 60 wspólnot mieszkaniowych. W mieście remontowane są dachy i elewacje, a kopciuchy zastępuje miejska sieć ciepłownicza.

Dotacje dla wspólnot przeznaczane są przede wszystkim m.in. na remonty dachów i elewacji. W latach 2015–19 miasto przyznało łącznie 9,5 mln zł na ten cel, z czego na budynki, w których gmina ma swoje udziały – ponad 3,8 mln zł. Jak wylicza rzecznik Urzędu Miejskiego w Świdnicy Magdalena Dzwonkowska, dotacje otrzymało ponad 60 wspólnot, m.in. na remonty kamienic przy ulicach: Budowlanej 2, Długiej 19 i 45A, Franciszkańskiej 6, Grodzkiej 19-19B-19C, pl. Grunwaldzki 4, Kolejowej 18, Komunardów 18, Kościelnej 5, Kotlarskiej 3, Księcia Bolka Świdnickiego 15 i 22, Ofiar Oświęcimskich 4, Kazimierza Pułaskiego 2, Rynek 31, Świętokrzyskiej 2, Westerplatte 54, Wrocławskiej 53, Stefana Żeromskiego 28.

Rewitalizacja 11 budynków

11 budynków w centrum miasta i strefie śródmiejskiej, czyli przy ul. Spółdzielczej 23-31, ul. 1 Maja 3, ul. Kotlarskiej 5A, ul. Gdyńskiej 3-3A, ul. Stefana Żeromskiego 6, ul. Przechodniej 3, 5, 6, 8 i 10 oraz ul. Teatralnej 25 objął program rewitalizacji. Realizowany jest on ze wsparciem finansowym z funduszy unijnych przekazanych za pośrednictwem Aglomeracji Wałbrzyskiej. Miasto otrzymało na ten cel 3,5 mln zł, całość prac wyniesie ok. 5,8 mln zł. Rewitalizacja dotyczy remontów dachów i elewacji, włącznie z wymianą stolarki okiennej i drzwiowej. Dodatkowo mieszkania w budynkach przy ul. Przechodniej 3,4,5,6,8 i 10 podłączone zostały już do miejskiej sieci ogrzewania. Koszt tego zadania to 1,4 mln zł.

Lepsza sieć niż piece węglowe

Poprawa stanu technicznego lokali mieszkalnych i podniesienie komfortu życia mieszkańców to także likwidacja węglowych, lokalnych źródeł ciepła i podłączenie obiektów do rozbudowanej miejskiej sieci ciepłowniczej w ramach tzw. Program KAWKA. Do sieci podłączono 554 lokale w 88 budynkach, co pozwoliło zlikwidować 762 piece - kopciuchy. Za blisko 1,8 mln zł inwestycję zrealizowano w wielu miejskich budynkach, m.in. przy ul. Siennej, ul. Wrocławskiej, ul. Saperów, ul. Kościelnej, ul. Teatralnej, ul. Parkowej, ul. gen. Władysława Sikorskiego, ul. Ofiar Oświęcimskich, ul. Juliusza Słowackiego, ul. Kołłątaja, ul. Jodłowej, ul. 1-go Maja, ul. Dębowej, ul. Wodnej, ul Franciszkańskiej, ul. Siostrzanej, ul. Grodzkiej, ul. Przechodniej, ul. Kazimierza Pułaskiego, ul. Mieszka I i w Rynku.

okd

codzienna
porcja informacji
na
mojaswidnica.pl

reklama

ALFA
NIERUCHOMOŚCI
POŚREDNICTWO W OBROCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
▪ MIESZKANIA
▪ DOMY ▪ DZIAŁKI
LOKALE / OBIEKTY UŻYTKOWE
HALE / MAGAZYNY
ŚWIDNICA, pl. św. Małgorzaty 22
☎ 74 667 11 72
alfaswidnica@gmail.com
godz. otwarcia: pn.- pt. 9-17
reklama

ZADZWOŃ TEL. 502 487 512
I ZAMÓW REKLAMĘ

ALCOM ZATRUDNI
ELEKTROMONTERÓW
Gwarantujemy stabilną pracę w firmie z ugruntowaną pozycją na rynku i wieloletnim doświadczeniem.
CV należy składać na e-mail: alcom@adner.net
Więcej informacji pod nr 603-062-870
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).
reklama

Sprzedaż mieszkań
1-, 2- i 5-pokojowych
w Świebodzicach, ul. Kolejowa 36
Mieszkania bezczynszowe, bardzo oszczędne
609 371 999 www.walesta.com
reklama

Święta na diecie

Okres Bożego Narodzenia to wyzwanie dla osób na diecie. Czy można jeść tradycyjne potrawy? Czy nie zmarnuje to efektów wielomiesięcznych starań? Barbara Olszewska, dietetyk z Gabinetu dietetycznego równoWAGA radzi, jak mądrze jeść w święta.

Oto kilka wskazówek od eksperta:
- RUSZAJ SIĘ! Nie siedź przez całe święta przy stole. Ruch pomaga spalić zbędne kalorie.
- Tradycyjne potrawy mają sporo kalorii, ale to nie znaczy, że są zakazane! Pamiętaj jedynie, aby jeść MAŁE PORCJE.
- Zachowaj przynajmniej 3-godzinne ODSTĘPY między posiłkami, aby dać odpocząć układowi trawiennemu.
- Nie rezygnuj z OWOCÓW i WARZYW - pomogą w prawidłowej perystaltyce jelit.
- Między posiłkami pij WODĘ, o której często się zapomina. Dodaj do niej imbir czy miętę, które ułatwią trawienie. Możesz też sięgnąć po herbatki ziołowe, a podczas wieczerzy wigilijnej po porcję kompotu z suszu.

Chcesz zmienić swoje nawyki żywieniowe? Zapraszam do mojego gabinetu na ul. Trybunalskiej w Świdnicy. Pomogę Ci ułożyć jadłospis tak, aby święta cieszyły pełnią wyjątkowych smaków.

Zapraszam do Równowagi.

równoWAGA
GABINET DIETETYCZNY
ul. Trybunalska 12/01
ŚWIDNICA
tel. 606 918 961
reklama

„Wolność to szacunek do drugiego człowieka”

foto: W. Bąkiewicz

Mieszkańcy Świdnicy złożyli wieńce pod Pomnikiem Zwycięstwa.

– Pamiętajmy, że miłość do ojczyzny to wzajemny szacunek nie tylko do symboli narodowych, ale przede wszystkim do drugiego człowieka – mówiła podczas miejskich obchodów 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości prezydent Świdnicy Beata Moskal-Słaniewska. Starosta świdnicki Piotr Fedorowicz przypominał, że demokracja to podstawa wolności i trzeba z niej korzystać.

Oficjalne obchody 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości uczczono w Świdnicy mszą świętą, odprawioną w Katedrze w intencji Ojczyzny, a celebrowaną przez biskupa świdnickiego Ignacego Deca, manifestacją patriotyczną na placu św. Jana Pawła II oraz złożeniem wieńców pod Pomnikiem Zwycięstwa na pl. Grunwaldzkim.

– Potrafimy świętować pięknie. Piszemy najpiękniejsze wiersze, tworzymy unoszące pieśni, mówimy o szacunku dla flagi, hymnu, orła. Ale gdy odepniemy już kotyliony ze świątecznych płaszczy, gdy odstawimy sztandary do szaf, gdy skończy się dzień świętowania, zastanówmy się nad tym, czym naprawdę jest miłość do ojczyzny. Do niepodległości. Do wolności. Ale wolność każdego z nas kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka, z jego odmiennymi poglądami, spojrzeniem na świat, innością. I tę inność powinniśmy szanować – mówiła podczas manifestacji patriotycznej przed świdnicką katedrą prezydent Beata Moskal-Słaniewska.

Dodała: – Ojczyzna ma być dla wszystkich i każdy ma tu mieć swoje miejsce. Nie tylko Polacy, lecz także ci, którzy właśnie nasz kraj wybrali za swoją drugą ojczyznę. A tych jest coraz więcej. Szanujmy ich więc, by czuli się tu „u siebie”, by wiedzieli, że to jest także ich miejsce na Ziemi.

Nawiązując do dwóch ważnych wydarzeń w Polsce 12 listopada – pierwszego posiedzenia Sejmu i Senatu po wyborach parlamentarnych oraz 30. rocznicy Mszy Pojednania w Krzyżowej – prezydent Moskal–Słaniewska namawiała wszystkich do współpracy: – Pamiętajcie, jak ważna jest tolerancja, zrozumienie i porozumienie. Apelowała do obecnych na uroczystości senator Agnieszki Kołacz–Leszczyńskiej oraz posłów Wojciecha Murdzka i Ireneusza Zyski, by w parlamentarnej pracy to właśnie dobro ojczyzny i dalekosiężne cele były ważniejsze niż partykularne interesy partyjne.

Tomasz Chojnowski

Mucha o historii Wojska Polskiego

Jak byli uzbrojeni żołnierze Wojska Polskiego? Jakiej broni używali? Na te i inne pytania odpowiadał Bogdan Mucha podczas prelekcji z okazji 101. rocznicy odzyskania niepodległości w Muzeum Dawnego Kupiectwa.

Wykład **Bogdana Muchy** pt. „Struktura i uzbrojenie piechoty Wojska Polskiego w latach 1918-1939” odbył się 8 listopada w MDK i był to pierwszy wykład żarowskiego archeologa w tej placówce.

– Przyznam, że to temat, z którym miałem problem. Wojsko w tym okresie używało broni z różnych miejsc. Wojska polskie walczyły i na wschodzie, i we Francji – mówił nieskromnie **Bogdan Mucha,** który na co dzień kieruje Żarowską Izbą Historyczną. Jest specjalistą w dziedzinie uzbrojenia oraz historii działań wojennych w czasie II wojny światowej.

Ak

foto: D. Gębala

Bogdan Mucha przybliżył świdniczanom historię powstania Wojska Polskiego

Niepodległość uczcili biegiem

Już po raz dwunasty świdniczanie rekreacyjnym biegiem w centrum miasta uczcili rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym wydarzeniu nie liczą się wyniki indywidualne, ale wspólne świętowanie i dobra zabawa. Podczas tegorocznej edycji na starcie stawiło się 1901 uczestników!

Biegacze mieli do pokonania trasę z Rynku, przez ulice Grodzką, Zamkową, Kotlarską do Rynku i dalej ulicami Długą, Daleką, Pułaskiego znów do Rynku. Długość jednego okrążenia wynosiła 1250 metrów. Łącznie można było przebiec cztery okrążenia. Jednak każdy z biegaczy decydował sam, jaki dystans pokona.

Na mecie na uczestników czekało półtora tysiąca medali. Najstarszym uczestnikiem biegu była **Janina Kapa** (rocznik 1939), a najmłodszym - licząca dokładnie dwa miesiące i jeden dzień - **Bianka Adamska**.

Podobnie jak w latach ubiegłych, atrakcją biegu było pojawienie się marszałka Józefa Piłsudskiego, w którego wcielił się dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury **Zbigniew Curyl**. Obok niego medale wręczali: prezydent Świdnicy **Beata Moskal-Słaniewska** i jej zastępca **Jerzy Żądło**, wicestarosta powiatu świdnickiego **Zygmunt Worsa**, komendant hufca ZHP Swidnica **Mariola Pamuła**, przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Świdnicy: **Jan Dzięcielski**, **Lech Bokszczanin**, **Joanna Gadzińska** oraz radni **Marcin Wach** i **Danuta Morańska**.

Daniel Gębala

foto: D. Gębala

Patriotyczna recytacja na najwyższym poziomie

17 uczniów ze szkół z całego regionu świdnickiego rywalizowało o zwycięstwo w Powiatowym Konkursie Poezji Patriotycznej.

Konkurs zorganizowany został przez Młodzieżowy Dom Kultury z okazji obchodów Święta Niepodległości. Uczestnicy – młodzież szkół podstawowych i średnich – najpierw wzięli udział w eliminacjach, które odbyły się 29 i 30 października. Do finału zakwalifikowało się 17 uczniów. Finał odbył się w teatrze miejskim 12 listopada. Po zakończonych prezentacjach jury w składzie: **Teresa Cora** (polonistka, instruktor teatralny Uniwersytetu III Wieku), **Teresa Wagilewicz** (poetka, polonistka), **Mariusz Kozłowski** (animator kulturalny ŚOK, laureat nagród recytatorskich) postanowiło nagrodzić 11 osób. Są to:

- Konstancja Kulak – Szkoła Podstawowa nr 8 w Świdnicy
- Martyna Schienke – I Liceum Ogólnokształcące w Świdnicy
- Karolina Warzęcha – II Liceum Ogólnokształcące w Świdnicy
- Kacper Sowa - Zespół Szkół Mechanicznych im. M. Kopernika w Świdnicy
- Anna Galicka – I Liceum Ogólnokształcące w Świdnicy
- Martyna Słobodzian – Szkoła Podstawowa nr 2 w Świdnicy
- Wyróżnienia otrzymali:
- Amelia Kostyk – Szkoła Podstawowa w Goczałkowie

foto: D. Gębala

Konstancja Kulak zachwyciła jury recytacją fragmentu III części „Dziadów"

- Konstancja Borkowska – Szkoła Podstawowa nr 105 w Świdnicy
- Hanna Kędzierska – Szkoła Podstawowa nr 8 w Świdnicy
- Sandra Matyszczyk – Młodzieżowy Dom Kultury w Świdnicy
- Nikola Markowska – I Liceum Ogólnokształcące w Świdnicy

Nagrody książkowe oraz statuetki i poczęstunek ufundował Urząd Miejski w Świdnicy.

ak

Świdnica dekoruje się na święta

W mieście rozpoczął się już montaż bożonarodzeniowych dekoracji. Świąteczne oświetlenie rozbłyśnie w mikołajki, 6 grudnia.

Na słupach w różnych częściach miasta, m.in. przy ulicach: Chrobrego, Pobożnego, Wałbrzyskiej i Westerplatte zainstalowanych zostanie ponad 150 ozdób. 18 ozdób zawiśnie się na ulicach Grodzkiej, Kotlarskiej, Długiej, Pułaskiego, Franciszkańskiej i Łukowej.

Udekorowana zostanie również fontanna na skwerze przy ul. Wałowej oraz na placu św. Małgorzaty. Decyzją konserwatora zabytków, fontanny świetlne w Rynku nie mogą zostać zamontowane, dlatego pojawią się o w Ogrodzie Różanym, na skwerze Kaczyńskiego, przy al. Niepodległości i na małej fontannie przy pl. św. Małgorzaty. Przy ul. Łukowej stanie anioł, przy którym chętnie fotografują się świdniczanie.

Bożonarodzeniowe choinki rozstawione zostaną w Rynku, na placu Jana Pawła II i na placu Wolności, a lampkami udekorowane będą również choinki rosnące na pl. Grunwaldzkim oraz przy ul. Jagiellońskiej.

Świdnicki magistrat przypomina także, że i w tym roku zorganizuje konkurs na najładniej przystrojony i oświetlony dom oraz balkon.

Odeszła Irena Trzcińska

Zawsze uśmiechnięta i pogodna, ciesząca się sympatią świdniczan. W wieku 74 lat, po chorobie, zmarła Irena Trzcińska, współwłaścicielka Cukierni „Łukowa", nestor świdnickiego biznesu.

W ostatnim pożegnaniu świdniczanki, które odbyło się w piątek, 15 listopada, na cmentarzu przy ul. Słowiańskiej, wzięła udział rodzina, przyjaciele, klienci, współpracownicy.

Irena Trzcińska urodziła się w 1945 r. w maleńkiej wsi koło Łomży. Do Świdnicy przyjechała jako 20-letnia dziewczyna. Po ukończeniu szkoły w Mokrzeszowie, rozpoczęła pracę w PGR-e. Wyszła za mąż za Romana Trzcińskiego, z którym wspólnie zaczęła tworzyć cukiernię przy ul. Łukowej. Początkowo byli współudziałowcami, ale w 1992 r. oficjalnie przejęli firmę na własność. Od samego początku to pani Irena zajmowała się sprzedażą. Pilnowała też rachunków i odpowiadała za organizację pracy cukierni. Zdobyła też dyplom Mistrza Cukiernictwa.

Cukiernia „Łukowa" nie była jedynym miejscem, w którym pani Irena realizowała się zawodowo. Bardzo szybko zaangażowała się w działalność Cechu Rzemiosł Różnych. Początkowo pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej, w 2006 r. wybrano ją na Starszego Cechu. W dalszych latach na to stanowisko wybierano ją jeszcze czterokrotnie. Co warto podkreślić, była pierwszą kobietą na Dolnym Śląsku wybraną na to stanowisko. Jej zaangażowanie i zasługi dla lokalnego biznesu zostały docenione w 2012 r., kiedy podczas gali przyznawania „Świdnickich Gryfów" to do niej trafiła statuetka „Nestora lokalnego biznesu".

Irena Trzcińska
1945- 2019

foto: archiwum rodzinne

- Odeszła od nas osoba niezwykle ceniona i zasłużona, darzona wielkim szacunkiem w środowisku rzemieślniczym Świdnicy i Dolnego Śląska. Wielokrotnie odznaczana i nagradzana. Była dla nas wielkim autorytetem. Będzie nam brakowało jej życzliwości, rady – napisali na swojej stronie internetowej członkowie Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej.

Ak

reklama

30-lecie Mszy Pojednania w Krzyżowej

Partnerstwo trzeba wzmacniać

– Chciałbym, aby w ciągu 25-30 lat burmistrz polski lub niemiecki, na zmianę, przez rok zarządzał całym miastem Zgorzelec- Goerlitz – mówił w Krzyżowej burmistrz Goerlitz Octavian Ursu. Samorządowcy z Polski i Niemiec zastanawiali się, jak ma wyglądać partnerstwo miast w przyszłości.

Międzynarodowa konferencja "30 lat polsko-niemieckiego pojednania. Samorządowy wymiar porozumienia" była częścią uroczystości jubileuszowych 30-lecia Mszy Pojednania w Krzyżowej – historycznego spotkania 12 listopada 1989 r. w dawnej posiadłości rodziny von Moltke premiera Polski Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Niemiec Helmutha Kohla, którzy w trakcie nabożeństwa, przekazując sobie znak pokoju, objęli się. Gest ten uważany jest za znak pojednania i przełomowe wydarzenie w budowaniu przyjaznych relacji między zwaśnionymi krajami.

W konferencji wzięli udział m.in. wójtowie, burmistrzowie, prezydenci, starostowie, przedstawiciele organizacji i instytucji różnych szczebli z Polski i Niemiec, którzy dają przykład, jak współpracować oraz pokonywać bariery w relacjach polsko-niemieckich, zwłaszcza na szczeblu samorządowym.

Pomyłki i wspólny mianownik, czyli od czego się zaczęło?

O początkach współpracy z miastami partnerskimi z Niemiec opowiadali współorganizatorzy jubileuszu w Krzyżowej: wójt gminy wiejskiej Świdnica **Teresa Mazurek**, prezydent Świdnicy **Beata Moskal-Słaniewska** i starosta świdnicki **Piotr Fedorowicz**.

– Połączyła nas Krzyżowa – przypominała historię o partnerstwie z Lampertheim w powiecie Bergstrasse wójt Teresa Mazurek. Z niemieckim miastem związany był bowiem honorowy obywatel tego miasta – jezuita Alfred Delp, który działał w Kręgu z Krzyżowej – grupie niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej, która spotykała się w majątku von Moltke podczas II wojny światowej. A samorządowcy poznali się już bezpośrednio przy okazji wizyty delegacji Bergstrasse w powiecie świdnickim. – Alfred Delp był wspólnym mianownikiem dla naszych relacji – zaznaczyła Teresa Mazurek.

– Pomysł nawiązania relacji między Świdnicą a Biberach wyszedł w 1989 r. od burmistrza Clausa Wilhelma Hoffmanna i mieszkańców, którzy pamiętali Świdnicę, jako miasto, w którym się urodzili, mieszkali, chodzili do szkół – mówiła prezydent Słaniewska. Opowiadała, że ówczesny prezydent Świdnicy Adam Markiewicz jechał do Niemiec z obawami, jak miejska delegacja zostanie przyjęta. – Wrażenia były bardzo dobre, przyjęcie serdeczne i od tego się zaczęło... Partnerstwo między Świdnicą a Biberach było jedną z pierwszych samorządowych umów o współpracy polsko-niemieckiej – przypomniała prezydent Świdnicy.

Wizja z Goerlitz: burmistrzowie zarządzają na zmianę

Octavian Ursu, burmistrz Goerlitz podkreślał, że na współpracę ze Zgorzelcem nadgraniczne miasta były skazane od lat. – To była naturalna kolej rzeczy. Ze Zgorzelcem rośniemy, dziś mamy już wspólne szkoły, przedszkola, wspólne posiedzenia rady miejskiej. Mam wizję, aby w naszym bliźniaczym, europejskim mieście w ciągu 25-30 lat burmistrz polski lub niemiecki, na zmianę, przez rok zarządzał całym miastem – powiedział Octavian Ursu i za tę ideę zebrał oklaski publiczności przysłuchującej się debacie samorządowców.

foto: D. Gębala

Wicestarosta świdnicki **Zygmunt Worsa** opowiedział z kolei anegdotę, jak przypadkiem powiat świdnicki połączył się z powiatem Bergstrasse.

– Spytałem starostę kłodzkiego o pomysł na współpracę z powiatem niemieckim. Usłyszałem w odpowiedzi, że spadłem mu z nieba, bo mieli umówioną współpracę z Bergstrasse, ale delegacja z Kłodzka do Niemiec się pomyliła i pojechała do sąsiedniego Gross-Gerau. "Bergstrasse jest obrażone, trzeba to naprawić". Zadzwonił tam wtedy Wojciech Murdzek (były prezydent Świdnicy, dziś poseł – przyp. red.), który dobrze mówi po niemiecku. Bergstrasse na to odpowiedziało: Podejmujemy współpracę, bo tam znają niemiecki – przyznał Zygmunt Worsa.

Świdnica z potomstwem wspólnej przyjaźni z Biberach

Choć początki samorządowych partnerstw polsko-niemieckich były różne, dziś formy współpracy zmieniają się – jak w gminie Świdnica i Świdnicy – z udzielania pomocy humanitarnej w coraz bliższe relacje między mieszkańcami: współpracę szkół, wymianę młodzieży, wymianę doświadczeń przedstawicieli służb i instytucji gminnych, czy dyskusje seniorów o trudnej historii. Tak jest wszędzie – ludzie chcą się wzajemnie poznawać oraz pokonywać uprzedzenia i stereotypy.

Zdaniem prezydent Słaniewskiej, Świdnica i Biberach przełamały wszystkie bariery współpracy. – Mamy już potomstwo wspólnej przyjaźni – żartowała, nawiązując do kilku mieszanych małżeństw i ich dzieci.

Świdnica zawsze szła o krok dalej i doświadczenia ze współpracy z Biberach wykorzystuje w kolejnych partnerstwach, jak z Rejonem Święciany na Litwie od 2002 r. czy teraz z Kobuleti w Gruzji. – Nauczyliśmy się, żeby doświadczenia i pomoc nieść dalej – stwierdziła prezydent Świdnicy.

Dla uboższych mieszkańców Rejonu Święciany nawet artykuły spożywcze od mieszkańców partnerskiego miasta były znaczną pomocą. Samorządowcy z Kobuleti korzystają zaś dziś z doświadczeń Świdnicy przy organizacji nawiązanego właśnie partnerstwa.

Na co dzień owocem polsko-niemieckiej współpracy są stałe kontakty strażaków, strażników miejskich, a także architektów. Intensywnie współpracują biblioteki i inne instytucje kultury.

Szansa dla partnerstw: integracja młodzieży, dobre prawo

Przed polsko-niemieckim partnerstwem sporo wyzwań. Co będzie priorytetem współpracy w najbliższych latach? Jakie są oczekiwania samorządowców?

– Musimy i będziemy kłaść nacisk na integrację młodzieży. Chcemy, aby młodzi ludzie stawali się Europejczykami od najmłodszych lat – przekonywał starosta świdnicki Piotr Fedorowicz.

Dla burmistrza Goerlitz najważniejsze jest tworzenie skutecznego ustawodawstwa transgranicznego i systemów administracyjnych, które będą ułatwiać prowadzenie wspólnych projektów. Za przykład podał policjantów, którzy jeszcze niedawno musieli wychodzić na ulice Goerlitz-Zgorzelca w czteroosobowych patrolach (po dwóch funkcjonariuszy z każdego kraju). Dziś mogą to robić w parze mieszanej i mają prawo do użycia broni na terenie obu państw.

– Podobnych zmian prawa potrzebujemy w gospodarce, nauce i innych dziedzinach – stwierdził Octavian Ursu.

Angelica Schwall-Düren, była minister ds. federalnych, europejskich i medialnych Nadrenii Północnej-Westfalii, była przewodnicząca zarządu Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich, namawiała do wspierania społeczników "których jest coraz mniej" oraz rozwijania wymiany studentów między uczelniami (choćby w ramach programu Erasmus).

– Program szkolny powinien jednak być więcej niż turystyczny, organizujcie warsztaty, podczas których młodzi ludzie będą wypracowywać konkretne propozycje rozwiązań, np. w kwestii zmian klimatycznych czy niwelowania nierówności społecznych – stwierdziła. Jej zdaniem rządy landów i krajowe powinny finansować takie projekty samorządowe, aby umożliwiać dalszą współpracę między młodymi ludźmi.

Prezydent Beata Moskal-Słaniewska była rozgoryczona brakiem na uroczystości w Krzyżowej prezydentów Polski i Niemiec.

– Naszym wewnętrznym oczekiwaniem, jak 5 lat temu, była obecność dwóch mężów stanu. Mam nadzieję, że nie będziemy narażani na taką nieobecność w przyszłości – powiedziała prezydent Świdnicy, a sala potwierdziła, że popiera jej postulat.

– Musimy zrobić wszystko, aby to miejsce zyskało wsparcie rządów, bo już tego potrzebuje – zaznaczyła wójt Teresa Mazurek, wskazując na coraz niższe budżety polskich samorządów. W kontekście rosnących potrzeb inwestycyjnych, promocyjnych lub wymaganego wkładu własnego do projektów unijnych, jest to coraz większy problem.

Tomasz Chojnowski

Więcej na www.mojaswidnica.pl

Pawelec i Deptuła zasłużeni dla Świdnicy

Jeśli radni miejscy wyrażą zgodę, Władysława Pawelec i Kazimierz Deptuła zostaną odznaczeni tytułem „Zasłużony dla miasta Świdnicy".

Uchwały w tej sprawie znalazły się w porządku obrad sesji Rady Miasta zwołanej na 22 listopada. Gdy zamykaliśmy to wydanie „Mojej Świdnicy", decyzja nie była jeszcze podjęta.

foto: TMLiKPW

Władysława Pawelec urodziła się w marcu 1935 r. w Strachocinie koło Sanoka. Do Świdnicy przyjechała w lutym 1954 r., w wieku niespełna 19 lat, do cioci „za chlebem". Od razu rozpoczęła pracę w Rejonie Lasów Państwowych w Świdnicy. Po przekształceniu w 1959 r. rejonu w Nadleśnictwo Świdnica, została w nim główną księgową. Przepracowała na tym stanowisku 42 lata, w 1996 r. przeszła na emeryturę.

Zawsze oddana i pomocna dla współpracowników, jak i mieszkańców Świdnicy. Po przejściu na emeryturę, rozpoczęła działalność i pracę w spółdzielniach mieszkaniowych, gdzie do dziś prowadzi księgowość. Zaangażowała się w działalność Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, skąd pochodzi rodzina jej męża. W Towarzystwie pełni funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej już trzecią kadencję z rzędu.

– Jest dobrym organizatorem i strażnikiem funduszy. Potrafi skutecznie zabiegać o środki od różnych darczyńców. Przez Stowarzyszenie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich wielokrotnie była odznaczana za swoją działalność na rzecz Stowarzyszenia. Jest osobą, która zaraża optymizmem, uśmiechem i „niespokojnym duchem" – mówi **Antoni Jadach**, prezes świdnickiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, które zawnioskowało o nadanie **Władysławie Pawelec** tytułu „Zasłużona dla miasta Świdnicy".

Pani **Władysława** jest także członkiem świdnickiej Rady Seniorów.

foto: D. Gębala

Kazimierz Deptuła – związany ze Świdnicą od 1960 r. Przez ćwierć wieku pracował w Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych i dwa lata w Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej. Od 1993 r. jest aktywnym członkiem Świdnickiego Towarzystwa Partnerstwa Miast. Jest inicjatorem wycieczek do Wilna i okolic, w których uczestniczy wielu seniorów. Angażuje się w organizację pomocy dla polskiej szkoły na Litwie, prowadził zbiórki na rzecz ratowania kościoła w Powiewiórce, wielokrotnie wyjeżdżał wraz z młodzieżą na Ukrainę w ramach akcji „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia". Jest członkiem Uniwersytetu III Wieku, aktywnie udzielał się w grupie teatralnej „UTWorki". W 2011 r. zaproponował pomoc seniorom w zakresie drobnych napraw domowych. Projekt pod wdzięczną nazwą „Kaziu – złota rączka" kontynuowany jest do dzisiaj. Od 2017 roku jest członkiem Rady Seniorów. Przyjaciele pana Kazimierza oraz wnioskodawcy nadania mu tytułu „Zasłużony dla miasta Świdnicy" – członkowie Uniwersytetu III Wieku zgodnie mówią, że w swoich codziennych działaniach zawsze na plan pierwszy wysuwa pomoc innym ludziom. Wszystkie działania, w które się angażuje, mają służyć innym. Zaopiekował się samotną, niesprawną osobą z Bystrzycy Dolnej, która przez 15 lat żyła bez wody, światła, gazu i toalety. Sytuacją skutecznie zainteresował gminne instytucje i uzyskał pomoc.

Od 10 lat, od momentu przejścia na emeryturę, poświęca się pracy społecznej. – Jednocześnie znajduje czas na kontynuowanie swoich pasji: turystykę, sport, ogrodnictwo, majsterkowanie, rzeźbienie, pisanie wierszy. Otrzymał wyróżnienie ma konkursie poetyckim dla seniorów w Zgorzelcu w 2014 r. Jest życiowym optymistą, zawsze gotowym do pomocy. Cieszy się sympatią i szacunkiem wielu osób – przekonuje **Krystyna Lasek**, wiceprezes Świdnickiego Uniwersytetu III Wieku.

Ak

Powstaje Izba Pamięci NSZZ Solidarność

Władze Świdnicy tworzą izbę pamięci poświęconą działalności NSZZ Solidarność. Można już przekazywać eksponaty, które będą w niej wystawione.

W 2020 r. przypada 40-lecie powstania NSZZ „Solidarność". Świdnickie obchody jubileuszu związku rozpoczną się 31 sierpnia 2020 r., a kulminacja uroczystości planowana jest na 4 września.

Prezydent **Beata Moskal-Słaniewska** spotkała się z przedstawicielami związku – **Zofią Cierniewską,** przewodniczącą Rady Oddziału NSZZ „Solidarność" powiatu świdnickiego oraz **Tadeuszem Grabowskim** – w sprawie przygotowań jubileuszu. Jednym z pomysłów jest utworzenie Izby Pamięci – miejsca, gdzie zgromadzone zostaną pamiątki dotyczące działalności związku.

– Zajrzyjcie do szuflad, pudełek, segregatorów. Każde zdjęcie, gazeta, broszura może stać się cennym eksponatem. Koordynatorem obchodów ze strony Urzędu Miejskiego będzie Joanna Trojan-Skała, kierownik Referatu Kultury. Zapraszam do kontaktowania się z nią w tej sprawie. Sugestie i pomysły, dotyczące obchodów również są miłe widziane – mówi prezydent Słaniewska.

Gdzie dostarczać pamiątki z działalności NSZZ Solidarność?

Można przekazywać je codziennie bezpośrednio w siedzibie związku przy ul. Łukasińskiego 13, w godzinach 9.00-15.00 (adres e-mail: swidnica@solidarnosc.org.pl), w Urzędzie Miejskim (Referat Kultury, pokój 317, w godz. 7.30-15.30, e-mail: j.trojan-skala@um.swidnica.pl) lub w sekretariacie Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Długiej 33, w godz. 8.00-18.30 (poniedziałku do piątku).

toch

IDEAL Automotive

Okładziny tekstylne elementy do wnętrza pojazdu i elementy zewnętrzne

IDEAL AUTOMOTIVE

IDEAL AUTOMOTIVE to międzynarodowy dostawca tekstylnych systemów do użytku w przestrzeniach wewnętrznych, zewnętrznych i bagażowych w sektorze automotive. Nasze produkty dostarczamy do wiodących producentów samochodowych tj: BMW, Volvo, Mercedes-Benz, Audi. Nasze cele wspiera ponad 4000 pracowników w 17 lokalizacjach na świecie.

W związku z dynamicznym rozwojem naszego nowego zakładu produkcyjnego w Świdnicy, aktualnie poszukujemy osób na stanowisko:

OPERATOR PRODUKCJI

Miejsce pracy: Świdnica, ul. Pogodna 7

Wynagrodzenie od 2800 zł brutto – 3780 zł brutto + system premiowy powiązany z realizacją wskaźników.

Jeśli oferta pracy jest dla Ciebie interesująca, skontaktuj się z nami:
praca-swidnica@ideal-automotive.com
lub pod numerem telefonu: **735 992 812**
oraz szukaj nas na znanych portalach rekrutacyjnych.

DOŁĄCZ DO NAS I BĄDŹ CZĘŚCIĄ NASZEGO ZESPOŁU

Zastrzegamy sobie prawo do skontaktowania się tylko z wybranymi osobami.
W CV prosimy o zamieszczanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie podanych przeze mnie danych osobowych przez IDEAL AUTOMOTIVE Swidnica Sp. z o.o. z siedzibą w Świdnicy (58-100) przy ul. Pogodna 7, zwaną dalej „Administratorem" dla celów tej i przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Administratora. W każdej chwili mogę wycofać tę zgodę."
Administratorem Twoich danych osobowych pozyskanych w procesie rekrutacyjnym jest IDEAL AUTOMOTIVE Swidnica Sp. z o.o. z siedzibą w Świdnicy (58-100) przy ul. Pogodna 7. Dane, które dobrowolnie nam przekazałeś możesz poprawić lub usunąć w dowolnym momencie. Przekazując nam swoje dokumenty rekrutacyjne wyrażasz zgodę byśmy przetwarzali Twoje dane w związku z prowadzoną rekrutacją.

IDEAL AUTOMOTIVE

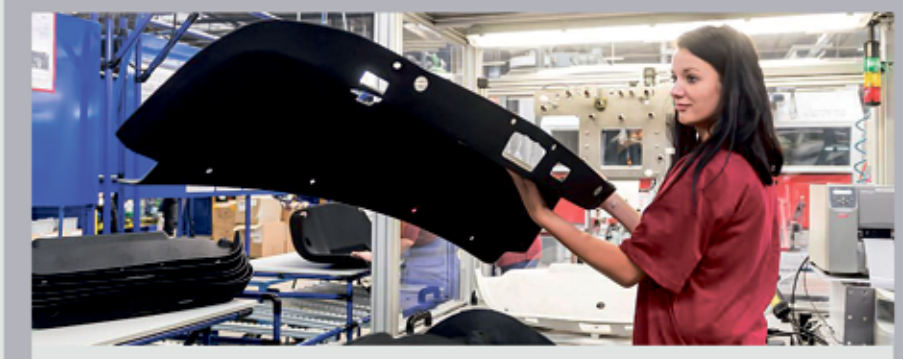

Obowiązki:
- efektywne wykonywanie zadań na produkcji zgodnie z poleceniem przełożonego (obsługa urządzeń oraz kompletowanie części),
- wizualna kontrola jakości wykonanych elementów,
- przestrzeganie dokumentacji produkcyjnej (instrukcje pracy, instrukcje kontrolne, przepisy dot. pakowania),
- utrzymywanie w dobrym stanie technicznym maszyn i urządzeń,
- dbanie o porządek na stanowisku pracy.

Wymagania:
- gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym lub 4-brygadowym,
- umiejętność pracy w zespole,
- doskonała organizacja pracy własnej,
- zdolności manualne, komunikatywność, uczciwość, dyspozycyjność.

Oferujemy:
- stabilną pracę w renomowanej firmie,
- konkurencyjne wynagrodzenie,
- dopłata do posiłków,
- prywatna opieka medyczna,
- system premiowy powiązany z realizacją wskaźników,
- świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

reklama

Polski kandydat do Oscara wygrał SPEKTRUM

Film „Boże Ciało" Jana Komasy – polski kandydat do Oscara - zdobył najwięcej głosów świdnickiej publiczności i bezkonkurencyjnie zwyciężył w konkursie głównym Festiwalu Filmowego SPEKTRUM.

foto: D. Gębala

Ulubieńcem widzów wśród krótkich metraży zostało „19.91" Emilii Śniegoskiej, nagrodzonej podczas Festiwalu Filmowego SPEKTRUM aż trzykrotnie.

Piąta edycja największego filmowego festiwalu na Dolnym Śląsku już za nami. Rozstrzygnięcie konkursów i wręczenie nagród odbyło się podczas gali w Teatrze Miejskim 10 listopada. Ponieważ festiwale SPEKTRUM i Okiem Młodych połączono, nagrodzono więcej filmów. Krótkim metrażom przyznano nagrody w trzech kategoriach. W Konkursie Amatorskim „Okiem Młodych" (twórców do 21. roku życia), jury w składzie: reżyserka **Małgorzata Goździk,** aktor **Karol Bernacki** oraz dziennikarz **Krzysztof Majewski** postanowiło wyróżnić filmy: **"iRony" w reż. Radheya Yegatheva** oraz **"Sagrado" w reż. Bruno Raciti**, a nagrodę główną otrzymała **„Niepowstrzymana" w reż. Saleha Kashefiego**. Filmy amatorów obejrzało również jury Młodzieżowej Rady Miasta Świdnicy, która również jako najlepszy w selekcji wybrała obraz **„Niepowstrzymana".**

W Konkursie Krótkich Metraży „Okiem Młodych" – fabuła, jury w składzie: reżyser **Marcin Bortkiewicz,** filmoznawca **Michał Oleszczyk** oraz reżyserka **Justyna Mytnik** wyróżniło „**Braterstwo" w reż. Meryam Joober. W**yróżnienie specjalne CETA (na realizację postprodukcji w kwocie 15 tys. złotych) przypadło **„Intymnym wyznaniom Sary" autorstwa Emilie Blichfeldt**, a główną nagrodę zdobył **Ernst De Geer za „Kulturę"**. Swoją nagrodę przyznało również jury osób z niepełnosprawnościami z warsztatów terapii zajęciowej w Mokrzeszowie, których najbardziej wzruszył **„Chłopiec, którego zjedzono" w reż. Sebastiana Lagerkvista**.

Od lat wyjątkowym składem jest również jury więzienne złożone z osadzonych w Areszcie Śledczym w Świdnicy, którzy na tegorocznym podium postawili dokument **„Swatted" Ismaela Joffroya Chandoutisa** (miejsce trzecie), **„19.91" Emilii Śniegoskiej (miejsce drugie)**, a główną nagrodę Kinematografek przyznając **„Synti, synti" w reżyserii Marion Jhoaner**.

Sekcji dokumentalnej Konkursu Krótkich Metraży „Okiem Młodych" przyglądało się jury złożone z reżyserki **Marii Zmarz-Koczanowicz,** producenta **Arka Gielnika** i muzyka **Macieja Kurowickiego.** Postanowili przyznać dwa wyróżnienia: dla **„Powrotu do krainy czarów" Alice Fargier** oraz **„19.91" Emilii Śniegoskiej**. Wyróżnienie specjalne CETA (na usługi postprodukcyjne o wartości 25 tys. zł) otrzymał **„Skowyt" Parsy Bozorganiego**. W sekcji zwyciężyła animacja **„Nie masz dystansu" w reżyserii Kariny Paciorkowskiej**.

Stawkę nagród zamykają dwie na festiwalach najważniejsze, bo przyznane przez publiczność. Ulubieńcem widzów wśród krótkich metraży zostało **„19.91" Emilii Śniegoskiej**, nagrodzonej aż trzy razy podczas finału SPEKTRUM. Nagrodę Publiczności dla pełnometrażowej fabuły otrzymało **„Boże Ciało" Jana Komasy**

Organizatorami SPEKTRUM (5-11 listopada 2019 r.) byli: Świdnicki Ośrodek Kultury oraz Wrocławska Fundacja Filmowa. Wydarzenie finansowane jest z funduszy Miasta Świdnica, a współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Dolnośląskiego oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ak

„Niepowstrzymana" wybrana odpowiedzialnie

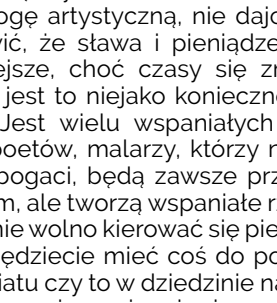

Krystian Kilinger, Młodzieżowa Rada Miejska w Świdnicy:
W tym roku to członkowie Młodzieżowej Rady Miejskiej w Świdnicy wybierali zwycięzcę „Okiem Młodych" kategorii amatorów. W jury zasiedli: **Krystian Kilinger, Sara Morawska, Julia Nitkiewicz, Wiktoria Jabłońska, Mikołaj Bobowski.** Spośród 8 filmów, które różniły się tematycznie, jak i gatunkowo, niezwykle trudno było wybrać laureata. Ostatecznie wskazaliśmy film „Niepowstrzymana" irańskiego reżysera **Saleha Kashefiego**, opowiadający o burzliwej relacji między dwoma nastolatkami wychowywanymi w arabskiej szkole. To film, który najbardziej nas urzekł i pobudził do refleksji

Piwowarski: Róbcie swoje

- Dzisiaj wszyscy gonią za sukcesem, a w życiu nie należy się kierować pieniędzmi. Trzeba robić swoje – mówił Radosław Piwowarski podczas spotkania z młodzieżą w auli I Liceum Ogólnokształcącego.

Znany reżyser i scenarzysta **Radosław Piwowarski** spotkał się z młodzieżą 7 listopada w ramach odbywającego się w Świdnicy Festiwalu Filmowego SPEKTRUM. Inicjatorami wspólnej dyskusji o życiu filmie byli członkowie Młodzieżowej Rady Miasta. Poprowadzili je członkowie rady **Dominika Kloc** i **Krystian Kilinger.** Jeszcze przed spotkaniem odbyła się projekcja filmu „Yesterday" Piwowarskiego.

Reżyser opowiadał młodzieży o inspiracji do stworzenia filmu z Beatlesami w tle. – Takie były czasy: byliśmy młodzi, nosiliśmy długie włosy. Grałem w zespole piwnicznym, który nazywał się „Poganiacze Kotów". Kolega przyniósł raz płytę, na okładce widniało zdjęcie chłopaków z długimi włosami, gitarami. Tak się to zaczęło. Beatlesi to był symbol, a ja chciałem stworzyć film o swoich kolegach – mówił Radosław Piwowarski.

foto: D. Gębala

Radosław Piwowarski chętnie odpowiadał na pytania młodzieży. Spotkanie prowadzili członkowie Młodzieżowej Rady Miejskiej w Świdnicy – Dominika Kloc i Krystian Kilinger.

Reżyser wspominał także swój rodzinny dom, mówił o wartościach, jakie w życiu liczą się najbardziej.

- Miałem to szczęście, że pochodzę z rodziny artystycznej. Mama malarka, ojciec był rzeźbiarzem. Dali mi bardzo ciężkie życie. I przy tym byli szczęśliwi, że mogą robić swoje. Wyrosłem w takim przekonaniu, że nieważny jest sukces, pieniądze... Artysta jest szczęśliwy, gdy może robić swoje. Jeździłem fiatem 126 p, byłem szczęśliwy, mogłem robić, co chciałem – tłumaczył. Pozielił się także spostrzeżeniami, co powinno być miarą sukcesu.

- Nigdy nie myślałem kategoriami pieniędzy. Jeżeli ktoś z was wybierze drogę artystyczną, nie dajcie sobie wmówić, że sława i pieniądze są najważniejsze, choć czasy się zmieniły i dzisiaj jest to niejako konieczność sukcesu. Jest wielu wspaniałych filmowców, poetów, malarzy, którzy nigdy nie będą bogaci, będą zawsze przymierać głodem, ale tworzą wspaniałe rzeczy. W życiu nie wolno kierować się pieniędzmi. Jeśli będziecie mieć coś do powiedzenia światu czy to w dziedzinie naukowej, artystycznej, czy innej, nie myślcie, ile na tym można zarobić, tylko mówcie, róbcie swoje – stwierdził Radosław Piwowarski.

Ak

Świdnica najlepiej łączy rozwój i wartości

Świdnica została laureatem III edycji konkursu „Lider Zrównoważonego Gospodarowania Przestrzenią”.

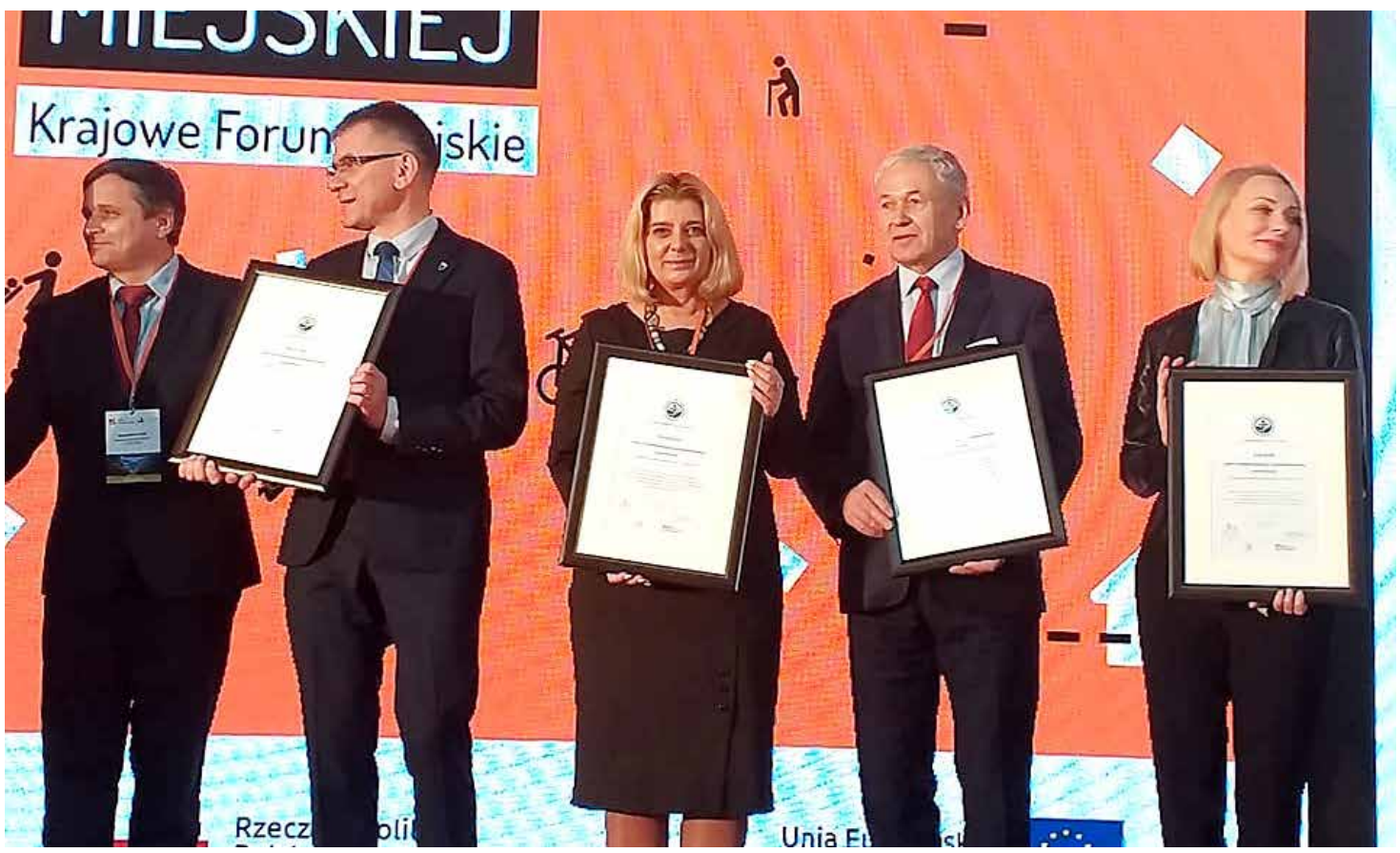

foto: UM w Świdnicy

Kongres Polityki Miejskiej w Kielcach, 14 listopada 2019 r. Nagrodę dla Świdnicy odebrała prezydent Beata Moskal-Stanisewska.

Nasze miasto doceniono „za trudną sztukę łączenia rozwoju przestrzennego miasta z poszanowaniem wartości historycznych i walorów przyrodniczych oraz za umiejętność powiązania interesów różnorodnych grup mieszkańców, co umożliwia wzbogacenie przestrzeni publicznej i poprawę wizerunku miasta”.

Konkurs organizowany jest przez Instytut Rozwoju Miast i Regionów oraz Związek Miast Polskich. W tym roku kapituła szczególną uwagę przywiązywała do oceny sposobu gospodarowania przestrzenią poprzez m.in.: realizację wizji rozwoju przestrzennego miasta, partycypację, oszczędne gospodarowanie przestrzenią, jako zasobem nieodnawialnym, oraz ochronę i wykorzystanie zabytkowych fragmentów miasta i rewitalizacji.

Tytuł „Lider Zrównoważonego Gospodarowania Przestrzenią” w tym roku otrzymały:

- w kategorii miast wojewódzkich – Gdańsk;
- w kategorii miast na prawach powiatu (z wyłączeniem miast wojewódzkich) – Gliwice;
- w kategorii miast powiatowych – Świdnica;
- w kategorii pozostałych miast – Radzionków i Stary Sącz.

Miasta nie poniosły żadnych opłat w związku z udziałem w konkursie.

Oprac. Ak

reklama

amazon

Nie czekaj
na ostatnią chwilę!

Najwyższa
pora, aby
aplikować

i dostać pełen bonus

1500!

złotych brutto*

*Zakładając pełną obecność zgodnie z grafikiem

Zadzwoń pod bezpłatny numer:
800 060 801 | pracujwamazon.pl

Świdnicki Wielki Brat patrzy

Co łączy Olgę Tokarczuk, prezydenta Wrocławia, wyścigi konne, a nawet Facebooka? Osoba Michała Siedleckiego, świdniczanina, którego firma podbija Polskę i Europę. Dziś odkrywamy, kto kryje się za wielkim ekranem, który można zobaczyć na wielu eventach

Dzięki obsłudze technicznej WEBER GROUP spotkanie z Prezydentem Wrocławia obejrzało przez internet ponad 25 tysięcy osób.

Z **Michałem Siedleckim** spotykamy się w Starej Kopalni w Wałbrzychu. To w tych industrialnych wnętrzach Facebook, potentat w mediach społecznościowych organizuje jedyne szkolenie na Dolnym Śląsku. Opowiada o rewolucji technologicznej oraz korzyściach dla lokalnych przedsiębiorców. Sala wypełniona po brzegi, ale nas interesuje zaplecze. Z plątaniną kabli, wieloma monitorami. To z tego miejsca świdniczanin zawiaduje całym eventem. Uwagę wszystkich skupia wielki ekran LED, który ma prawie 20 m2 – to wielkość kawalerki. Choć dzień wcześniej zajmował kilka półmetrowych pudełek w furgonetce.

– *Reprezentujemy branżę, w której nie istnieją granice administracyjne. Zdarza się, że wyjeżdżamy z naszymi klientami do Niemiec, Czech, a także na Słowację, choć najczęściej koncentrujemy się na wydarzeniach realizowanych na Dolnym Śląsku* – zaznacza **Michał Siedlecki**, właściciel Weber Group.

Świdniczanin mówi, że zawsze chciał coś robić ciekawego, a właśnie ta praca od kilku lat nie pozwala mu usiedzieć na miejscu. Dziś WEBER GROUP jest agencją eventową, która technicznie i organizacyjnie wspiera wydarzenia sportowe, biznesowe, edukacyjne, czy też kulturalne.

Michał Siedlecki przyznaje, że cieszą go pozytywne sygnały i dobre opinie za profesjonalne przygotowanie, niezawodną realizację, rzetelność i lojalność. Jak sam mówi, ostatnie tygodnie to wydarzenia, które pamięta się na długi czas.

Noblistka na dużym ekranie

To właśnie na ekranie świdniczanina cały świat zobaczył pierwsze publiczne wystąpienie noblistki **Olgi Tokarczuk**, która spotkała się z czytelnikami i swoimi gośćmi w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu. Dużym sukcesem zakończyła się również realizacja Finału Europejskiego Festiwalu Konnego, który zorganizowano na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych Partynice.

- Muszę przyznać, że całe wydarzenie było profesjonalnie przygotowanie także wizualnie i dźwiękowo – zaznacza prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

- *Techniczna obsługa każdego eventu polega na przygotowaniu projektu idealnie pasującego do charakteru wydarzenia, budowie sceny oraz techniki oświetleniowej, nagłośnieniowej oraz multimedialnej. Wszystko musi do siebie pasować, nic nie może odstawać od reszty, bo uczestnik spotkania poczuje, że coś zgrzyta* – wylicza **Michał Siedlecki**.

Firma świdniczanina miesięcznie obsługuje lub organizuje nawet kilkanaście eventów.

– *Mamy zgraną ekipę i własne zaplecze techniczne, co gwarantuje ekonomiczne rozwiązania, a także pozwala nam na dobór odpowiedniego sprzętu do wydarzenia* – podkreśla właściciel WEBER GROUP.

„Sutryk show. Prezydent Wrocławia z przytupem podsumował rok w ratuszu i złożył nowe deklaracje" to tylko jeden z tytułów relacjonujących weekendowe przedsięwzięcie podsumowujące rok prezydentury Jacka Sutryka. I tam nie zabrakło ekipy WEBER GROUP.

– *Przygotowania do wydarzenia trwały dwa dni, nasz zespół techniczny liczył 10 osób, w tym czterech realizatorów: dźwięku, światła, wizji i transmisji internetowej. Efekt wizualny zapewniło ponad 60 inteligentnych urządzeń świetlnych oraz 40 m2 ekranu LED – to wielkość dwupokojowego mieszkania, więc robi wrażenie* – wymienia **Michał Siedlecki** i cieszy się, że po raz kolejny wrocławski ratusz zaufał ekipie.

Pracę świdnickich specjalistów docenia sam prezydent Wrocławia, **Jacek Sutryk**: - *Muszę przyznać, że całe wydarzenie było profesjonalnie przygotowane także wizualnie i dźwiękowo* – mówi.

Spotkanie podsumowujące pierwszy rok prezydentury **Jacka Sutryka** nie tylko mogli obserwować goście zgromadzeni we Wrocławskim Centrum Kongresowym przy Hali Stulecia. Wystąpienie było transmitowane także na żywo, dzięki czemu obejrzało je ponad 25 tysięcy osób!

Świdnicka agencja zapewnia nie tylko obsługę techniczną dużych wydarzeń, lecz także kompleksowo organizuje konferencje, jubileusze, imprezy firmowe, szkolenia, wydarzenia sportowe czy koncerty. Współpracuje z międzynarodowymi korporacjami, polskimi firmami, jednostkami administracji rządowej i samorządowej, a także instytucjami otoczenia biznesu.

– *Cieszymy się, że nasza praca i zaangażowanie doceniane są każdego roku przez organizatorów plebiscytów gospodarczych, festiwali czy gali. Ostatnim sukcesem WEBER GROUP było zwycięstwo w Dolnośląskim Plebiscycie Gospodarczym „Gwiazdy Biznesu" w kategorii „Mikro Firma". To dla nas naprawdę ważne* – podsumowuje **Michał Siedlecki**.

Pełna oferta firmy:
www.webergroup.pl

Spotkanie podsumowujące pierwszy rok kadencji Jacka Sutryka, Prezydenta Miasta Wrocławia, za które technicznie odpowiadała świdnicka agencja.

Zespół techniczny WEBER GROUP to specjaliści techniki scenicznej, oświetleniowej, nagłośnieniowej oraz multimedialnej. Ich wiedza oraz zaangażowanie decydują o sukcesie obsługiwanych eventów.

Katarzyna Herman: Chcę pokazać Świdnicę rodzinie

O miłości do teatru, wyzwaniach, jakie niesie za sobą aktorstwo i planach powrotu na świdnicką scenę, ze znaną aktorką Katarzyną Herman rozmawia Agnieszka Komaniecka.

Wiem, że miała Pani okazję przespacerować się po Świdnicy przed spotkaniem w ramach „Alchemii teatralnej". Jak się Pani podoba nasze miasto?

- Przeszłam się kawałeczek, ale zamierzam tu wrócić. Po pierwsze, chciałabym przyjechać ze spektaklem, bardzo chciałabym tu zagrać. Myślę, że prędzej czy później dojedziemy tu z którąś z komedii, jakie gram. Po drugie, chciałabym wrócić w ten rejon - Świdnicy i Dolnego Śląska - z dzieciakami na wakacje. Byłam dzisiaj w Kościele Pokoju. To przepiękny obiekt, wiem, że w wakacje odbywa się tu Festiwal Bachowski. Chętnie bym go pokazała rodzinie. W ogóle cały Dolny Śląsk jest malowniczy - Wrocław, Zamek Książ w Wałbrzychu. Byłam tu parę razy przy okazji kręcenia zdjęć do filmów, ale w Świdnicy jestem dzisiaj po raz pierwszy.

W sztuce „Koniec miłości" gra Pani z pochodzącym ze Świdnicy, udzielającym się aktorsko w naszym mieście, aktorem Teatru Starego w Krakowie - Juliuszem Chrząstowskim. Czy to trudna sztuka i jak Pani do niej trafiła?

- Zaczęło się zwyczajnie. Dostałam tekst do przeczytania. Zapytałam - jak zawsze - o towarzystwo, bo to jest dla mnie bardzo ważne. Zwłaszcza, że tutaj się zanosiło na robotę trudną. Po pierwsze: tekst jest niełatwy, po drugie: mieliśmy to robić w Bydgoszczy – na wyjeździe. Przyjechałam z Warszawy, **Julek** – z Krakowa i to musiało zadziałać. Nie znałam go wcześniej. Mało go też widziałam w teatrze. Nie znałam go w ogóle jako człowieka. Parę moich znajomych reżyserek zapewniło mnie od razu, że to świetny człowiek i na pewno dobrze się dogadamy. Całe szczęście, że trafiłam na **Julka**, bo z innym aktorem, gdybyśmy nie złapali chemii, moglibyśmy się mordować. A z nim jest to sama radość. Jest aktorem, który wymaga od siebie tak samo dużo, jak ja. Jest dobrym kolegą i to on mnie namówił, aby tu przyjechać.

Katarzyna Herman: - Najczęściej cieszę się, że mam zawód, do którego trochę mam nawet smykałkę

foto: D. Gębala

„Koniec miłości" to trudna sztuka, na widzach robi ogromne wrażenie.

- Jest trudna i wymagająca od nas całkowitego skupienia. To historia związku. Mężczyzna informuje kobietę, że odchodzi i ona się z tym mierzy. Przez 45 minut mówi **Julek**, ja słucham. Wali we mnie słowami i po tym czasie jestem zmasakrowana, mam zakwasy w całym ciele. Dopiero potem odpowiadam. To jak pojedynek. W tym wszystkim nie ściemniamy, nie udajemy. Sztuka jest bardzo trudna kondycyjnie, dykcyjnie, emocjonalnie. Nie mogę ani na moment się rozkojarzyć. Jesteśmy z **Julkiem** jak alpiniści - na linie podpięci razem. Jeśli się na moment zgubię, on mnie traci i spadamy w przepaść.

Nie unika Pani aktorskich wyzwań. Która z granych przez Panią ról była dla Pani najtrudniejsza?

- Bardzo lubię trudne role, najmocniej zapadają mi w pamięci. Wymagają ode mnie przekroczenia swoich możliwości. Role bywają trudne do zagrania z różnych powodów, np. ta z filmu „Oszukane". Spierałam się z reżyserem, uważał, że powinnam wyglądać ładniej lub rozpuścić włosy. Mówiłam, że nie mogę. Przekonywał, że jestem emerytowaną baletnicą, mam dramat antyczny do zagrania. Prosiłam, by odpuścił. Było trudno, bo za każdym razem zaczynaliśmy od kłótni o to. Trafiają mi się role ekskluzywnych pań, gdzie ja przecież prywatnie jestem lumpeksiarą oraz dresiarą i nie mówię tylko o stylu ubierania. Tak było w serialu „Druga Szansa", gdzie grałam Starczyńską. Wydawała fortunę na torebkę, snuła intrygi. Kompletnie nie rozumiem takich kobiet i to też było trudne. Taki świat mnie nie zajmuje, ale szukałam w nim coś śmiesznego i wartościowego.

Gdyby dziś raz jeszcze mogła Pani wybierać zawód, byłoby to aktorstwo?

- W różne dni różnie o tym myślę. Najczęściej cieszę się, że mam zawód, do którego trochę mam nawet smykałkę. Sprawia mi on radość. Nie odpowiadam za wielkie pieniądze, za zespół ludzki, nie zaszyję komuś nożyczek w brzuchu. Cały czas mobilizuję się, aby uczyć się czegoś nowego. To moja wielka pasja i to jest ważne, gdy wstaję rano i mam robotę, która mnie cieszy. Ale w gorsze dni myślę, że można było robić w życiu coś ważnego, może być lekarzem i może nawet czasem zaszyć te nożyczki w brzuchu, ale komuś pomagać.

Planuje Pani powrót do Świdnicy. Kiedy zobaczymy Panią w sztuce w naszym teatrze?

- Nie zależy to ode mnie. Mogę jednak obiecać, że do wiosny przyjedziemy ze spektaklem.

Aktorka "Oszukane" oczarowała publiczność

Dowcipna, skromna, pełna dystansu do siebie. Katarzyna Herman, znana polska aktorka, odwiedziła Świdnicę i podbiła serca publiczności. Niewykluczone, że w przyszłym roku wróci do naszego miasta ze spektaklem.

Aktorka przyjechała do Świdnicy w ramach „Alchemi Teatralnej". Spotkanie, które odbyło się 18 listopada w Teatrze Miejskim, prowadzili członkowie dorosłej grupy alchemików – **Mariola Mackiewicz** i **Tadeusz Szarwaryn**. **Katarzyna Herman** opowiadała nie tylko o swoich największych rolach, ale też trudnej drodze do aktorstwa.

- Zawsze myślałam, że jestem raczej charakterystyczna i charakterna. W szkole średniej miałam mnóstwo kompleksów. Do szkoły teatralnej nie było mi łatwo się dostać. Rektor **Jan Englert** przyznał mi po 15 punktów (ilość maksymalna) za warunki głosowe, życzliwość i sprawność ruchową, ale 0 za warunki zewnętrzne. Nauczyłam się, że nigdy nie będę podobać się wszystkim, trudno. Próbuję budować na tym, co jest w środku – mówiła.

Wspominała, jak miłość do teatru ewoluowała w niej stopniowo i powoli, i że jej aktorstwo nie było taką oczywistą sprawą. Jako dziecko, czy nastolatka, miała głowę pełną pomysłów na przyszłość.

- W dzieciństwie chciałam być akrobatką. Marzyłam o pracy w cyrku. Ponieważ byłam dziewczyn–gumą, wydawało mi się, że doprowadzę umiejętności akrobatyczne do perfekcji. Potem jakoś tak wyszło, że zapisałam się na balet. Wtedy zaczęła się moja fascynacja teatrem i sceną. Gdy wybuchł stan wojenny, rodzice zabrali mnie ze szkoły i przygoda z baletem się skończyła. Ale teatr gdzieś we mnie został, tylko dalej myślałam o tym, by zająć się nim od środka, np. tworzyć scenografię. Zdawałam na lalki w Białym Stoku. Rektor delikatnie zasugerował mi, żebym jednak spróbowała sił w szkole aktorskiej w Warszawie. Dostałam się, choć nie było łatwo, i już na pierwszym roku dostałam dwóję z dykcji. Ćwiczyłam całe wakacje z korkiem od wina, poprawiłam dwóję i skończyłam szkołę. Ale gdy dzisiaj ten czas wspominam, to niewiele rozumiałam z tego, co mówili profesorowie, wykładowcy. Uważałam, że się czepiają. Dziś słuchałabym tych wszystkich uwag – opowiadała.

Zachęcona przez prowadzących i publiczność aktorka obiecała, że wróci do Świdnicy z jedną ze sztuk teatralnych, w których gra.

Ak

Spotkanie z Katarzyną Herman prowadzili Mariola Mackiewicz i Tadeusz Szarwaryn – członkowie dorosłej grupy alchemików.

foto: D. Gębala

Katarzyna Herman — ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie. Jej talent został dostrzeżony niemal od razu. Już w 1994 r. otrzymała wyróżnienie za rolę Iriny w „Musztra – sztuka i życie" na XII Ogólnopolskim Przeglądzie Spektakli Dyplomowych Szkół Teatralnych w Łodzi. W tym samym roku aktorka debiutowała w teatrze rolą Agafii Tichonowny w „Ożenku". W roku następnym dostała za tę rolę nagrodę na XXXV Kaliskich Spotkaniach Teatralnych.
W filmie debiutowała w 1996 r. rolą Iwony w filmie „Urok wszeteczny". W 1997 r. zagrała Janeczkę Jurewicz, siostrę Marysi, w popularnym serialu „Boża podszewka". W 2004 r. pojawiła się w serialu „M jak miłość" i od tamtego czasu występuje w wielu lubianych przez telewidzów produkcjach.

ŚWIDNICA KULTURALNIE

24 listopada, godz.19.00 Pawlik/Moniuszko — Polish Jazz

Najnowsza płyta autorska i trasa koncertowa Włodka Pawlika - pianisty, kompozytora, laureata Grammy - ukazuje się w 2019 r. - jubileuszowym Roku Moniuszkowskim uchwalonym przez Sejm RP, jak i UNESCO. W tym roku większość wydarzeń kulturalnych nawiązuje do bezpośrednich inspiracji muzyką twórcy polskiej opery narodowej. Tak też jest w odniesieniu do projektu Pawlik/Moniuszko – Polish Jazz. Światowej sławy polski pianista jazzowy Włodek Pawlik wziął na warsztat najsłynniejsze pieśni i arie Stanisława Moniuszki, aranżując je i nagrywając w jazzowej estetyce. Podczas koncertu zabrzmią prawdziwe perły twórczości moniuszkowskiej.
Sala teatralna ŚOK, Rynek 43, bilety: przedsprzedaż — 35 zł (normalny) i 25 zł (ulgowy); w dniu wydarzenia — 50 zł (normalny) / 40 zł (ulgowy) do nabycia na www.som.com.pl.

27 listopada, godz. 18.00 Wieczory z kinem rosyjskim: N. Michałkow, „Krewniacy" (1981)

Film Michałkowa to liryczna komedia, jeden z najbardziej lubianych rosyjskich filmów lat 80. Sympatyczna i prostolinijna Maria Konowałowa przyjeżdża ze wsi do miasta wojewódzkiego, żeby odwiedzić córkę i wnuczkę. Okazuje się, że świat wielkiego miasta zupełnie zwariował i należy niezwłocznie go naprawić. Jak to w komedii – zamiar przynosi zupełnie przeciwne efekty.
Galeria Fotografii, Rynek 44, wstęp wolny

1 grudnia, godz. 8.00 Giełda staroci, numizmatów i osobliwości

Giełda Staroci od prawie 50 lat gromadzi w każdą pierwszą niedzielę miesiąca tłumy świdniczan oraz przyjeżdżających z całego Śląska kolekcjonerów, łowców okazji i miłośników rzeczy, których w sklepach już kupić nie można. Stałe spotkania mają w Świdnicy kolekcjonerzy numizmatów, pocztówek, birofiliści i filateliści. Kupić można meble, dzieła sztuki i biżuterię, stare zegary oraz akcesoria i części służące do przywracania starym przedmiotom ich dawnego blasku.
świdnicki Rynek

1 grudnia, godz. 18.00 Koncert 10 tenorów

Trasa koncertowa 10 utalentowanych wokalistów gwarantuje pasję i uśmiech na twarzy.

Najbardziej ekscytująca grupa wokalna 10 TENORÓW zaśpiewa wszystko – od najlepszych piosenek romantycznych, przez pop, ballady rockowe, po utwory ludowe aż do arii operowej. Nic dziwnego – jest ich aż DZIESIĘCIU, więc i repertuar musi być szeroki i możliwości znaczące. Ale to przecież nie jest cała prawda o 10 Tenorach z Polski i Ukrainy – ważnym elementem jest perfekcja, z jaką wykonują muzykę, oraz skala talentu, który pozwala na sięganie równocześnie do twórczości Johanna Straussa i Leonarda Cohena.
Aula I Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy, ul. Pionierów 30, bilety: 120 zł do nabycia na www.sok.com.pl.

4 grudnia, godz. 18.00 Wieczory z kinem rosyjskim: K. Szachnazarow, „Kurier" (1986)

Iwan zdał maturę, ale nie dostał się na studia. Zostało mu kilka miesięcy przed pójściem do wojska i jak wielu jego rówieśników zatrudnia się tymczasowo na stanowisku kuriera. Kurier to obraz wyjątkowego czasu „pomiędzy". Pomiędzy epokami własnego życia i dwoma układami: rozkładającym się socjalizmem i rodzącym się w pierestrojce nowym rosyjskim kapitalizmem. Ten niezwykły film zobaczymy 4 grudnia.
Galeria Fotografii, Rynek 44, wstęp wolny

8 grudnia, godz. 10.30 i 11.15 Mikołajkowe nutki dla naszych malutkich (koncert familijny)

Koncert realizowany jest w oparciu o teorię uczenia się muzyki profesora Edwina E. Gordona. Celem tej metody umuzykalnienia jest kształtowanie języka muzycznego dzieci oraz wspieranie ich wszechstronnego rozwoju. Forma spotkania jest swobodna. Dzieci wraz z rodzicami siedzą na podłodze między muzykami i aktywnie uczestniczą w koncercie. Wykonawcy nawiązują kontakt z publicznością i zachęcają do wspólnego śpiewania, tańczenia i rytmizowania. Do współtworzenia i improwizowania organizatorzy zapraszają najmłodszych słuchaczy z własnymi „instrumentami", np. ulubioną grzechotką, dzwoneczkami, bębenkiem, marakasami).
Klub Bolko, pl. Grunwaldzki 11, bilety: 10/5 zł

11 grudnia, godz. 18.00 Wieczory z kinem rosyjskim: film niespodzianka

Galeria Fotografii, Rynek 44, wstęp wolny

11 grudnia, godz. 20.30 Kabaret Młodych Panów — „To jest chore!"

„To jest chore" – to najnowsza propozycja Kabaretu Młodych Panów, jak każdy ich program, dotyka kwestii społecznych, tego, z czym spotykamy się na co dzień. „To jest chore" mieści się w ramach wszystkiego, co może zaistnieć w szeroko rozumianych relacjach międzyludzkich, a co odbiega od normy. Idąc dalej, jest o tym, co nienormalne, bezsensowne i absurdalne w naszej codzienności. Jak mawiał Zygmunt Freud, „nie ma ludzi zdrowych, są tylko niezdiagnozowani" i ten program w pełni to potwierdza. Zabawne skecze i zaskakujące puenty, których tutaj nie brakuje, świetne scenki łączące, jak i ironiczne, mądre piosenki sprawiają, że dwie godziny mijają nam szybko i czujemy zdrowy niedosyt.
sala teatralna ŚOK, Rynek 43, bilety: 65 zł do nabycia na www.som.com.pl.

13 grudnia, godz. 17.00 Wernisaż wystawy fotografii Krzysztofa Wojnarowskiego „Między Mnichem a Szatanem"

„Między Mnichem a Szatanem" to swoisty eksperyment z pogranicza impresji oraz fotoreportażu. Wszystkie fotografie w tym cyklu powstały w czasie zaledwie kilku godzin, wieczorem 21 września oraz wczesnym rankiem 22 września 2013 roku i są próbą uchwycenia emocji towarzyszących niezwykłemu i niepowtarzalnemu spektaklowi światła i cienia. To również wyprawa na granicy dwóch światów – jasności i mroku, twardości granitu i zwiewności śnieżnego puchu, ulotności pędzonych wiatrem chmur i pozornej wieczności tatrzańskich turni, ale także wyprawa duchowa na pograniczu odwiecznych przeciwieństw, które leżą u podstaw istnienia wszechświata.
Wieża ratuszowa, ul. Wewnętrzna 2, wstęp wolny

13-22 grudnia Jarmark bożonarodzeniowy

Jak co roku, na świdnickim Rynku rozgości się jarmark, a wraz z nim magiczna atmosfera nadchodzących świąt. Na drewnianych straganach będą sprzedawane przetwory, miody, wędliny, rękodzieło drewniane, czekoladki, kołacze, ceramikę użytkową czy też ręcznie robiona biżuteria.
świdnicki Rynek

15 grudnia, godz. 17.00 Recenzje Muzyczne: Grosiak / Kartky / Rasta [panel dyskusyjny]

15 grudnia odbędzie się nietypowy panel dyskusyjny, w którym wezmą udział: Natalia Grosiak (MIKROMUSIC), Jakub Jankowski (KARTKY), Rafał ‚Rasta' Piotrowski (DECAPITATED). Spotkanie poprowadzi Artur Rawicz (CGM / Mystic / Show The Show), który razem z zaproszonymi gośćmi poszuka odpowiedzi na pytanie "po co komu dziennikarstwo muzyczne?" Zagadnienie będzie analizowane z perspektywy artystów, wytwórni, mediów, promotorów i fanów.
Klub Bolko, pl. Grunwaldzki 11, obowiązują bezpłatne wejściówki

15, 16, 17 grudnia Alchemia teatralna: Chrzciny (spektakl)

Nowy spektakl grupy dorosłych „AlchemiiTteatralnej" to komediowa opowieść o wiecznie trapiących nas problemach rodzinnych, które lubią eskalować w momencie, gdy wszyscy spotykają się w jednym miejscu przy uroczystych okazjach. Konflikty, wzajemne wyrzuty i pretensje, rozziew pomiędzy miastowymi i tymi ze wsi są paliwem napędzającym akcję tej szalonej farsy.
sala teatralna ŚOK, Rynek 43, bilety: 10 zł

20 grudnia, godz. 18.00 Wędrowny blask — recital pamięci Romana Kołakowskiego

„Wędrowny blask" to wyjątkowa propozycja słowno-muzyczna Teatru Piosenki. Recital jest zbiorem autorskich piosenek Romana Kołakowskiego w ujęciu chronologicznym, co pozwoli zapoznać się z różnorodną twórczością artysty i pokaże, w jaki sposób zmieniała się ona na przestrzeni lat pracy artystycznej. Usłyszymy utwory z pierwszych nagrań winylowych, piosenki napisane z myślą o wielkich widowiskach plenerowych, aż po ostatnie produkcje Teatru Piosenki. Utwory zabrzmią w nowych, osobistych interpretacjach, a zaprezentowane zostaną przez najbliższych współpracowników i przyjaciół artysty.
sala teatralna ŚOK, Rynek 43, bilety: 25/15 zł; w dniu koncertu 35/25 zł do nabycia na www.som.com.pl.

31 grudnia, godz. 20.00 Sylwestrowy koncert operetki, musicalu i tańca

Największe operetkowe, musicalowe, taneczne i instrumentalne hity w mistrzowskim wykonaniu. Piękne głosy, wspaniałe tańce, stylowe kostiumy, humor, wdzięk, wyjątkowa muzykalność i niespotykany temperament sceniczny, a także znakomity kontakt z publicznością. To wszystko zapewnią artyści wrocławskich scen muzycznych w ponad 100-minutowym koncercie w sylwestrowy wieczór. Wykonawcy: Dorota Ujda-Jankiewicz (sopran), Andrzej Jankiewicz (tenor), Mirosław Owczarek (baryton), Anna Jankiewicz „Alshira" (taniec orientalny).
sala teatralna ŚOK, Rynek 43, bilety: 85/75 zł do nabycia na www.som.com.pl.

reklama

Wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży zaprasza

Przyjdź z dzieckiem do świdnickiej biblioteki i odbierz Wyprawkę Czytelniczą. Wszystko w ramach ogólnopolskiej kampanii „Mała książka – wielki człowiek”.

W wyprawce dzieci znajdą książkę oraz Kartę Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. W wyprawce coś dla siebie znajdą także rodzice – przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o nieocenionej roli czytania w rozwoju ich dziecka oraz o rozmaitych korzyściach wynikających z częstego odwiedzania biblioteki. Projekt skierowany jest do dzieci w wieku 3-6 lat.

Wyprawki Czytelnicze czekają w Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży oraz w naszych Filiach nr 1, 2 i 5.

Udział w projekcie jest całkowicie bezpłatny!

codzienna
porcja informacji
na

mojaswidnica.pl

Biblioteka uczciła niepodległość

foto: D. Gębala

Wspólnie odśpiewany hymn państwowy, odczytanie wiersza Leopolda Staffa i wręczenie nagród w konkursie plastycznym – za nami flashmob organizowany przez Miejską Biblioteką Publiczną. Tym akcentem rozpoczęto się w Świdnicy świętowanie 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

W wydarzeniu, które odbyło się 8 listopada, wzięli udział świdnickie przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych. - *To uroczystość poświęcona wolności i Ojczyźnie. 11 listopada jest tego symbolem* – mówiła dyrektor biblioteki **Ewa Cuban**.

Po uroczystym odśpiewaniu hymnu wręczono nagrody w konkursie plastycznym „Książka wczoraj i dziś”. W kategorii dzieci przedszkolnych I miejsce zdobył **Dawid Drozd**, wyróżnienia – **Ewa Pindel** i **Barbara Dzięcielska**. W kategorii dzieci klas 0-3 pierwszą nagrodę zdobył **Tomasz Piotrowski**, drugą – **Julia Florian.**

-Życzę wam, byście zawsze mieli szacunek dla polskiego hymnu, godła i polskiej flagi – mówiła prezydent Świdnicy **Beata Moskal-Słaniewska.**

Ak

foto: D. Gębala

NOWOŚCI filmowe

MBP zaprasza - grudzień

- 01.12.2019 – 31.12.2019, **Wystawa Nasza Księgarnia - Pippi Pończoszanka**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 02.12.2019, 16.00-18.00, **Warsztaty pisarskie z Barbarą Elmanowską**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 03.12.2019, 16.00, **Baśniolandia – zajęcia dla najmłodszych**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 03.12.2019, 16.00, **Baśniolandia Junior – zajęcia dla najmłodszych**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 06.12.2019, 16.00, **ŚWIĄTECZNE KINO SENIORA**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 10.12.2019, 16.00, **Baśniolandia – zajęcia dla najmłodszych**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 10.12.2019, 16.00, **Baśniolandia Junior – zajęcia dla najmłodszych**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 13.12.2019, 16.00, **ŚWIĄTECZNE KINO SENIORA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 13.12.2019 – 14.12.2019, **ŚWIĄTECZNY KIERMASZ, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 13.12.2019, 16.00, **RODZINNA PRACOWNIA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, obowiązują zapisy: 74 640 09 42, mbp.swidnica.pl
- 16.12.2019, 16.00, **RODZINNA PRACOWNIA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, Filia nr 5 ul. Kraszowicka 55, obowiązują zapisy: 74/852-46-22, mbp.swidnica.pl
- 16.12.2019, 16.00, **RODZINNA PRACOWNIA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, Filia nr 1 ul. Wrocławska 44, 16 grudnia godz. 16.00, obowiązują zapisy: 74/852-46-51
- 17.12.2019, 16.00, **RODZINNA PRACOWNIA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, Filia nr 2 tymczasowa siedziba w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Ofiar Oświęcimskich 30, obowiązują zapisy: 74/640-09-50, mbp.swidnica.pl
- 09.12.-13.12.2019 r. **Świąteczne spotkania z cystersem – spacer tematyczny po bibliotece, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP ul. Franciszkańska 18, obowiązują zapisy tel. 74/640-09-37
- 16.12.2019, 16.00, **Wokół książki – warsztaty literacko-plastyczne**, MBP w Świdnicy, obowiązują zapisy: 74 640 09 42, mbp.swidnica.pl
- 16.12.2019, **ŚWIĄTECZNE KINO PRZEDSZKOLAKA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019,** MBP w Świdnicy, obowiązują zapisy: 74 640 09 37 mbp.swidnica.pl
- 17.12.2019, **ŚWIĄTECZNE KINO PRZEDSZKOLAKA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, obowiązują zapisy: 74 640 09 37 mbp.swidnica.pl
- 17.12.2019, 16.00, **Baśniolandia – zajęcia dla najmłodszych**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 17.12.2019, 16.00, **Baśniolandia Junior – zajęcia dla najmłodszych**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 18.12.2019, **ŚWIĄTECZNE KINO PRZEDSZKOLAKA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, obowiązują zapisy: 74 640 09 37 mbp.swidnica.pl
- 18.12.2019, 16.00, **ABECADŁO – zajęcia adaptacyjne dla najmłodszych**, MBP w Świdnicy, obowiązują zapisy: 74 640 09 42, mbp.swidnica.pl
- 20.12.2019, **ŚWIĄTECZNE KINO PRZEDSZKOLAKA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, obowiązują zapisy: 74 640 09 37 mbp.swidnica.pl
- 20.12.2019, 16.00, **ŚWIĄTECZNE KINO SENIORA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny, mbp.swidnica.pl
- 21.12.2019, 10.00, **Świąteczne Spotkanie Klubu Gier Planszowych KOSTKA, w ramach Świdnickiej Kolędy 2019**, MBP w Świdnicy, wstęp wolny – obowiązują zapisy, mbp.swidnica.pl

Kądziołeczka podbiła publiczność

foto: MBP Świdnica

Od 25 lat nieprzerwanie zarażają pasją i radością śpiewania, stając się „muzyczną wizytówką" gminy Świdnicy. We wtorek 12 listopada Zespół Śpiewaczy „Kądziołeczka" z Lutomi wystąpił w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Na koncert wspólnie z biblioteką zaprosiło Koło Emerytów Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych.

Zespół powstał w lutym 1984 r. w Lutomi Dolnej (gmina Świdnica) przy współudziale członkiń KGW w Lutomi (20 członkiń) i 5-osobowej Kapeli Ludowej. Instruktorem zespołu został emerytowany nauczyciel Józef Żywicki, który również skompletował Kapelę Ludową. Patronem zespołu została Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Świdnicy, w której to siedzibie Ośrodka Nowoczesna Gospodyni odbywały się zajęcia grupy śpiewaczej oraz kapeli. Wkrótce za dobre wyniki zespołu G.S.S.Chłp. zakupiono stroje dolnośląskie oraz instrumenty dla kapeli, zapewniono też wynagrodzenie dla instruktora. W tym czasie zespół koncertował na terenie całego województwa. Brał udział w przeglądach zespołów ludowych, był zapraszany na uroczystości dożynkowe. Zespół współpracował z kółkami rolniczymi, szkołami, radami sołeckimi, ze strażą pożarną, młodzieżą oraz seniorami. Brał udział w przeglądzie wojewódzkim WAZA w Książku, gdzie zdobył w 1985 roku I miejsce. Wystąpił w przeglądzie zespołów Jasło. W 1989 r. Józef Żywicki złożył rezygnację z powodu choroby.

5 lipca 1989 roku Zespół "Kądziołeczka" przeszedł pod patronat Urzędu Gminy Świdnica, zdobywając nowego instruktora – Józefa Szulińskiego, oraz nowych członków kapeli. Zespół zmienił również formułę działalności, skupiając się wyłącznie na śpiewaniu przy akompaniamencie kapeli ludowej. W 2003 r. zespół wziął udział w konkursie piosenek ludowych i wygrał I miejsce. W nagrodę otrzymał możliwość nagrania płyty. W 2008 r. w czerwcu zmienił się instruktor zespołu. Został nim muzyk **Dominik Natanek**.

Czytają piękniej niż inni

6 listopada w Filii nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdnicy odbył się Finał Konkursu Pięknego Czytania pod hasłem „Początki państwa polskiego. Konkurs zorganizowany był w ramach miejskich obchodów 11 listopada - Narodowego Święta Niepodległości - Świdnica 2019".

Jury w składzie: Małgorzata Andrzejewska, Marta Wojciechowska i Elżbieta Surdyka-Stec po wysłuchaniu uczestników konkursu zadecydowało, że nagrody otrzymują: **I nagrodę:** Nicola Kępa; dwie równorzędne **II nagrody:** Julia Brulewska i Antonina Lipiecka; cztery równorzędne **III nagrody:** Piotr Chudziński, Patrycja Zygmunt, Aleksandra Przychodzka i Zofia Malczyk.

foto: MBP Świdnica

W konkursie mogły wziąć udział wszyscy uczniowie klas drugich i trzecich ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Świdnicy. Każdy uczestnik musiał przygotować do przeczytania fragment dowolnego utworu związanego z początkami państwa polskiego. Prezentacja tekstu miała nie przekraczać 3 minut.

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe oraz dyplomy i upominki.

Z książką kreatywnie

Najlepszym sposobem poznania otaczającego nas świata jest jego doświadczanie.

Nic tak nie uczy, jak bezpośrednia obserwacja zjawisk. Wiele z nich można samemu wywołać, przeprowadzając eksperymenty. Wraz z nimi rozwija się nasz zmysł poznawczy. Stawiamy coraz to trudniejsze i śmielsze pytania, na które próbujemy znaleźć różne rozwiązania, a przy tym właściwą metodę do ich dochodzenia. Pokazując dziecku różne zjawiska, uczymy je i rozbudzamy w nim ciekawość świata. Dziś proponujemy książkę, która prezentuje proste w wykonaniu eksperymenty naukowe, a także wyjaśnienia uzyskanych rezultatów.

Do przeprowadzenia eksperymentu potrzebujemy:
- wodę
- olej
- farbka lub barwnik spożywczy

Zeskanuj kod QR i zobacz jak możesz się pobawić

- tabletka musująca (witamina c lub jakakolwiek inna)
- przeźroczyste, szklane naczynie

Do naczynia wlewamy zabarwioną wodę, następnie olej i wrzucamy musującą tabletkę. Sprawdźcie sami, co się wydarzy :)

Wypożyczalnia dla dorosłych poleca!

K2. Góra, która nie ma imienia. Góra, która nie zna litości. Znajdziesz tu historię przesiąkniętą widmem śmierci, szaloną ambicją, tragedią i heroiczną odwagą. Karty tej znakomitej, rzetelnie napisanej, a przy tym trzymającej w napięciu książki wypełniają bohaterzy i marzyciele - to arcydzieło literatury górskiej.

Rok 2018. Joanna Lamparska wpada na trop tajemniczego laboratorium medycznego z czasów II wojny światowej, rozpoczyna śledztwo. Długie, mroczne tunele, laboratoryjne stoły, zapomniane zapiski i postrzępione relacje prowadzą do przerażającej tajemnicy, która pozostawia więcej pytań niż odpowiedzi.

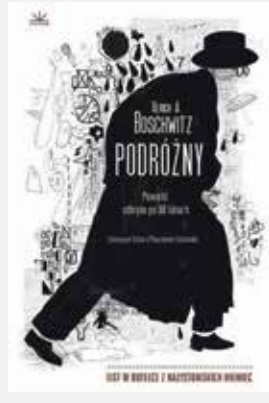

Powieść odkryta po 80 latach. List w butelce z nazistowskich Niemiec.
Napisana jak thriller opowieść o tym, że bierność jest często siostrą przemocy.

ŁAMIGŁÓWKA

Przyjrzyj się pierwszemu ciągowi figur przez 30 sekund, a następnie zakryj go kartką lub inną książką:

Teraz przyjrzyj się drugiemu ciągowi – składa się z tych samych figur, lecz ułożonych w innej kolejności. Na odrębnej kartce narysuj te figury w tym samym porządku, w jakim występują w pierwszym ciągu, po czym sprawdź, ile figur narysowałeś poprawnie.

ODPOWIEDŹ
6 – świetnie; 8 – fantastycznie; 10 – rewelacyjnie!

5. RST Półmaraton Świdnicki nie zwalnia tempa

RST Półmaraton Świdnicki z roku na rok cieszy się niesłabnącą popularnością wśród uczestników. W piątej edycji imprezy na starcie zameldowało się blisko 1500 zawodników. Poza biegiem głównym, zawodom towarzyszyły dodatkowe zmagania: Dzika Piątka oraz biegi najmłodszych bąbli i urwisów.

foto: D. Gębala

Ukrainiec Roman Romanenko przebiegł cały dystans Półmaratonu ze średnią prędkością przekraczającą 19 km/h

foto: D. Gębala

Tradycyjnie start Półmaratonu odbył się na świdnickim Rynku

Ostatecznie to Ukrainiec **Roman Romanenko** z czasem 1:05:11, został triumfatorem 5. RST Półmaratonu Świdnickiego. Tegoroczny zwycięzca w polu zostawił biegaczy z Kenii: **Nokua Chepburui Sakong** (01:06:18) – 2 miejsce i **Nelson Kipkogei Cherutich** (01:07:30) – 3 miejsce. Tym samym dobiegła końca czteroletnia hegemonia w Świdnicy biegaczy z Kenii.

Najlepszym z biało-czerwonych okazał się **Jacek Stadnik**, który z czasem 01:12:59 jako szósty przekroczył linię mety. Przypomnijmy, że rekord Półmaratonu wciąż należy do Kenijczyka **Kimaiyo**, który w 2017 r. pokonał trasę z czasem 1:04,07.

Wśród pań po raz drugi z rzędu triumfowała Kenijka **Ruth Nuudu Mbatha** przed swoją rodaczką **Nelly Jepchumba**. Miejsce na podium uzupełniła Ukrainka **Natalija Semenovych**. Czwarta była - najlepsza z naszych rodaczek - **Anna Ficner**.

Zawodnicy Półmaratonu mieli do pokonania trasę: Rynek – Kotlarska – Muzeum – Komunardów – Ks. Bolka Świdnickiego – Saperów – Rzeźnicza – Mieszka I – Miłego Dnia – Śląska – Przyjaźni – Kraszowicka – Opoczka – Bojanice – Burkatów – Bystrzyca Dolna – Śląska – stadion OSiR.

foto: D. Gębala

Dziką Piątkę ukończyło 246 biegaczy

Łącznie na starcie biegu głównego i Dzikiej Piątki stawiło się blisko 1500 zawodników!

Zanim dorosnę do maratonu!

Po raz piąty w ramach RST Półmaratonu Świdnickiego odbyły się także biegi towarzyszące "Zanim dorosnę do maratonu!", organizowane przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Świdnicy.

– Start to nie tylko sportowa rywalizacja z innymi zawodnikami, ale także walka z samym sobą tych najmłodszych i trochę starszych zawodników, aby ukończyć dystans i dobiec do mety mimo niesprzyjającej pogody. To także dobra zabawa i świetna atmosfera oraz doskonali kibice. Wygranymi są wszyscy, którzy wzięli udział w biegach, wszyscy którym chciało się wstać i pojawić się na starcie. Mimo deszczu i zimna, w biegach wystartowało 335 zawodniczek i zawodników. Na mecie dla każdego uczestnika czekał medal oraz upominki, a dla najlepszej trójki przygotowano nagrody rzeczowe. By poczuć się jak prawdziwy maratończyk, każdy bąbel, krasnal, starszak, smyk, urwis, junior i nastolatek otrzymał numer startowy ze swoim imieniem, a w tym roku nowością była możliwość wygrawerowania imienia na medalu, co będzie pamiątką na lata. Dla wielu zawodników – szczególnie z najmłodszych kategorii - były to pierwsze zawody, tym bardziej cieszy nas największa frekwencja w kategorii bąbel. To pierwsze radości, uśmiechy na twarzach, a także łzy porażki i szczęśliwi rodzice – mówi **Zuzanna Panek**, kierownik biura Powiatowego Zrzeszenia LZS w Świdnicy.

foto: D. Gębala

Ostatnie metry Półmaratonu zawodnicy pokonywali na bieżni świdnickiego stadionu

foto: D. Gębala

Jak zwykle, zawodnicy na trasie mogli liczyć na żywiołowy doping kibiców

foto: Łukasz Kułakowski / Aktywna Świdnica

Każdy z najmłodszych zawodników otrzymał pamiątkowy medal i numer startowy

Polonia mistrzem jesieni!

37 punktów po 15 seriach spotkań, 33 gole i tylko osiem straconych bramek. Przed startem rozgrywek świdniczanie byli rozpatrywani jako jedni z faworytów do zwycięstwa w grupie wschodniej IV ligi dolnośląskiej i na razie są na najlepszej drodze, aby spełnić oczekiwania kibiców oraz zarządu. Piłkarze Dabro-Bau Polonii-Stali Świdnica spędzą przerwę zimową w fotelu lidera i wiele wskazuje, że nieprędko go opuszczą.

Podopieczni trenera **Rafała Markowskiego** konsekwentnie punktują, budując bezpieczną przewagę nad resztą stawki. Co prawda w sobotę, 16 listopada, biało-zieloni tylko zremisowali w Prusicach z miejscowym Orłem 1:1 (przerywając tym samym serię aż ośmiu zwycięstw z rzędu!), jednak wyniki pozostałych spotkań ułożyły się tak, że świdniczanie wciąż mają sześć oczek więcej od drugiego w tabeli Sokoła Wielka Lipa. Po raz ostatni przed przerwą zimową piłkarze zameldują się na boiskach jeszcze 23 listopada. Spotkania 16. kolejki zostaną rozegrane awansem i będą początkiem rundy rewanżowej. Świdniczanie zagrają na wyjeździe z GKS-em Mirków. W pierwszej potyczce obu zespołów lepsi okazali się biało-zieloni, którzy wygrali 2:0.

Orzeł Prusice – Dabro-Bau Polonia-Stal Świdnica 1:1 (1:1)
Dabro-Bau Polonia-Świdnica: B. Kot, Paszkowski (65 Białas), Orzech, Barros, Ł. Kot, Sowa, Szuba, Białasik (62 Emeka), Szczygieł (62 Orzechowski), Chajewski (80 Baumgarten), Myrta.

Wyniki 15. Kolejki:
- Piast Żerniki – Bielawianka Bielawa 1:0
- Piast Nowa Ruda – Pogoń Pieszyce 3:0
- Lechia Dzierżoniów – Polonia Trzebnica 0:1
- GKS Mirków/Długołęka – Sokół Marcinkowice 1:5
- Moto-Jelcz Oława – Sokół Wielka Lipa 0:0
- LKS Bystrzyca Górna – Unia Bardo 1:1
- Orzeł Ząbkowice Śląskie – Wiwa Goszcz 1:2

Terminarz 16. serii gier:
- GKS Mirków/Długołęka – Dabro-Bau Polonia-Stal Świdnica
- Bielawianka Bielawa – Wiwa Goszcz
- Orzeł Ząbkowice Śląskie – Unia Bardo
- LKS Bystrzyca Górna – Sokół Wielka Lipa
- Moto-Jelcz Oława – Sokół Marcinkowice
- Orzeł Prusice – Polonia Trzebnica
- Lechia Dzierżoniów – Pogoń Pieszyce
- Piast Nowa Ruda – Piast Żerniki

foto: D. Gębala

Piłkarze świdnickiej drużyny dotąd nie przegrali żadnego spotkania przed własną publicznością

Tabela IV ligi dolnośląskiej (grupa wschodnia)

1. Dabro-Bau Polonia-Stal Świdnica	15	37	12-1-2
2. Sokół Wielka Lipa	15	31	9-4-2
3. Bielawianka Bielawa	15	27	8-3-4
4. Sokół Marcinkowice	15	26	8-2-5
5. Piast Nowa Ruda	15	26	8-2-5
6. Moto-Jelcz Oława	15	26	7-5-3
7. Unia Bardo	15	24	7-3-5
8. Piast Żerniki	15	24	7-3-5
9. Lechia Dzierżoniów	15	23	7-2-6
10. GKS Mirków/Długołęka	15	19	6-1-8
11. Wiwa Goszcz	15	19	5-4-6
12. Orzeł Ząbkowice Śląskie	15	16	4-4-7
13. Polonia Trzebnica	15	14	3-5-7
14. Orzeł Prusice	15	11	3-2-10
15. Pogoń Pieszyce	15	8	2-2-11
16. LKS Bystrzyca Górna	15	7	2-1-12

Daniel Gębala

Świdnica z nagrodami za „budowanie sportowej Polski”

Świdnica otrzymała tytuł „Sportowej gminy 2019” i „Inwestora na medal XX-lecia 1999-2019” oraz wyróżnienie w kategorii „Sportowy obiekt roku” za modernizację stadionu miejskiego.

Miastu przyznano także nagrodę specjalną za całokształt dotychczasowych działań na rzecz rozwoju nowoczesnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w mieście, promocji sportu i rekreacji wśród dzieci, młodzieży i społeczności lokalnej, a tym samym za wspieranie programu „BUDUJEMY SPORTOWĄ POLSKĘ”.

foto: UM w Świdnicy

Nagrody odebrali Jerzy Żądło – zastępca prezydenta miasta, Andrzej Nowak – dyrektor Wydziału Inwestycji oraz Radosław Werner – kierownik Biura Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

Nagrody po raz dwudziesty przyznał Klub Sportowa Polska. Konkurs organizowany jest w ramach programu „Budujemy Sportową Polskę” pod patronatem m.in. Stowarzyszenia Architektów Polskich, Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, Akademickiego Związku Sportowego, Polskiego Związku Pływackiego, Polskiego Związku Piłki Nożnej, Centralnego Ośrodka Sportu, Fundacji Teraz Polska. To jedyne tego rodzaju przedsięwzięcie w kraju, w którym w sposób kompleksowy analizuje się osiągnięcia oraz przyznaje wyróżnienia osobom, instytucjom i firmom zaangażowanym w realizację obiektów sportowych i rekreacyjnych. Sportowa Polska docenia rolę wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego.

Nagrody „Budowniczego Polskiego Sportu” zostały wręczone podczas uroczystej gali, która odbyła się 14 listopada w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie. W imieniu miasta odebrali je: **Jerzy Żądło**, zastępca prezydenta miasta, **Andrzej Nowak,** dyrektor Wydziału Inwestycji oraz **Radosław Werner,** kierownik Biura Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

- Śmiało możemy powiedzieć, że Świdnica jest swoistym centrum sportowo-rekreacyjnym w regionie. Corocznie organizowanych jest u nas ponad 100 wydarzeń sportowych, zaczynając od zawodów międzyszkolnych i kończąc na mistrzostwach czy też turniejach o zasięgu ogólnopolskim. W Świdnicy działa również ponad 40 organizacji sportowych zrzeszających amatorów różnorodnych dyscyplin. Nasze działania to nie tylko promocja sportu i rekreacji, ale także rozwój infrastruktury, czyli tworzenie dogodnych miejsc do uprawiania sportu i aktywnego spędzania wolnego czasu. To w ostatnich latach m.in. modernizacja lodowiska, przebudowa stadionu miejskiego, nowe place zabaw, zewnętrzne siłownie czy też budowa sieci ścieżek rowerowych, których w Świdnicy jest już około 25 kilometrów – zaznacza wiceprezydent **Jerzy Żądło**.

Oprac. Ak

Twierdza Wilków postawiła się liderowi

Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa Szczypiorniak Gorzyce Wielkie wygrał w sobotę, 16 listopada, z ŚKPR-em Świdnica. Na dziewiąty kolejny triumf goście musieli jednak ciężko zapracować. Szare Wilki przez pełną godzinę deptały zawodnikom Gorzyc po piętach, aby ostatecznie ulec 30:34 (13:15).

foto: D. Gębala

ŚKPR z dorobkiem 15 punktów plasuje się na piątym miejscu w tabeli II ligi piłki ręcznej.

Gorzyce Wielkie to nowy punkt na mapie polskiego handballu. Wieś leżąca niemal na przedmieściach Ostrowa Wielkopolskiego liczy niespełna 2,5 tysiąca mieszkańców. Zespół tworzą gracze w przeszłości związani przede wszystkim z Ostrovią, ale także z innymi wielkopolskimi klubami. W kadrze nie brakuje doświadczonych graczy o znanych nazwiskach, z braćmi **Dutkiewiczami** na czele. Skrzydłowy **Paweł** jest aktualnie najlepszym strzelcem II ligi. Po meczu w Świdnicy ma na swoim koncie aż 89 bramek!

Cały mecz w twierdzy Szarych Wilków był bardzo zacięty. Goście utrzymywali przewagę 1-3 trafień, ale ŚKPR kilkukrotnie doprowadzał do remisu. Mimo kilku szans, nie udało się jednak przełamać doświadczonych przeciwników. Trudno było oprzeć się wrażeniu, że przy nieco lepszej skuteczności i mniejszej liczbie własnych błędów, lider II ligii piłki ręcznej był jak najbardziej do pokonania. W szeregach gospodarzy świetne zawody rozegrali bramkarze, przede wszystkim **Damian Olichwer**, ale i **Wojciech Jabłoński**. Swoją cegiełkę dołożył też **Rafał Wiszniowski**, który broniąc jeden rzut karny zapisał stuprocentową skuteczność.

W drugim kolejnym meczu świdniczanie najwięcej bramek zdobyli z koła. Przed tygodniem świetnie w Dzierżoniowie zaprezentował się **Jakub Pierzak**, a w sobotę znakomicie radził sobie **Olgierd Etel**, który zdobył osiem bramek.

ŚKPR Świdnica – Szczypiorniak Gorzyce Wielkie 30:34 (13:15)

ŚKPR: Olichwer, Jabłoński, Wiszniowski – Etel 8, Redko 4, K. Stadnik 4, Chmiel 3, Pęczar 3, Borowski 2, Starosta 2, Kozak 2, Wołodkiewicz 1, Jankowski 1, Jaroszewicz, Dębowczyk

Cenne szlify pięściarzy w Grudziądzu

Młodzi pięściarze Polonii Świdnica po raz kolejny udowodnili, że drzemie w nich duży potencjał. Wiktoria Lulek i Konrad Walendzik zostali brązowymi medalistami Pucharu Polski kadetek i kadetów, który 14-17 listopada odbywał się w Grudziądzu.

- Dwa medale koloru brązowego dla naszego klubu zdobyli: Wiktoria Lulek i Konrad Walendzik. Niestety, Martin Walendzik musiał uznać wyższość swojego rywala w ćwierćfinale. To dobry wynik, biorąc pod uwagę fakt, że Wiktoria i Konrad będą jeszcze rywalizowali w swojej grupie wiekowej w przyszłym roku. Pozostał mały niedosyt, bo apetyt był większy, ale wyciągamy wnioski i pracujemy dalej – relacjonuje trener Boks Polonii Świdnica Mariusz Kuc.

Pięściarze pojechali na zawody dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego w Świdnicy. Boks Polonia dziękuje za wsparcie również firmie Elektromet i Marcinowi Matuszykowi.

Daniel Gębala

reklama

Piąta porażka koszykarzy IgnerHome

Starali się jak mogli, ale w końcówce więcej zimnej krwi zachowali przyjezdni. Zawodnicy IgnerHome Polonii Świdnica przegrali przed własną publicznością z KS Basket Legnica 58:62. Dla podopiecznych trenera Jarosława Moczulskiego to piąta porażka w sezonie 2019/2020.

foto: D. Gębala

Kapitan IgnerHome Polonii Świdnica - Andrzej Słobodzian – zdobył 12 punktów w meczu z KS Basket Legnica.

Niedzielne (17 listopada) spotkanie w ramach 7. kolejki III ligi koszykówki było starciem ligowych sąsiadów w tabeli - odpowiednio szóstej i siódmej drużyny w stawce. Świdniczanie po słabym początku sezonu i czterech porażkach z rzędu przełamali się, wygrywając z Siechnicami i Ziębicami. Biało-zieloni chcieli pójść za ciosem i zanotować kolejne zwycięstwo. Niestety, plany te pokrzyżowali goście z Legnicy.

Spotkanie od początku było wyrównane. Z upływem kolejnych minut legniczanie zaczęli jednak budować bezpieczną, kilkupunktową przewagę. W III kwarcie gospodarze mocno podkręcili tempo. Agresywna gra w obronie, trzypunktowe zdobycze kapitana **Andrzeja Słobodziana** i wszędobylskiego **Mateusza Sobonia** sprawiły, że poloniści w mgnieniu oka nie tylko odrobili starty, ale i wyszli na prowadzenie. Niestety, w ostatniej kwarcie do gry wrócili goście. Przetrzymali napór IgnerHome, skrzętnie korzystając ze swoich szans w grze z kontry. W końcówce biało-zieloni nie wykorzystali kilku rzutów osobistych, które po części zadecydowały o końcowym wyniku niedzielnego spotkania. Ostatecznie ręce w geście triumfu podnieśli legniczanie, którzy wygrali 62:58.

IgnerHome Polonia Świdnica – KS Basket Legnica 58:62

Daniel Gębala

Spróbuj sił z mistrzem Polski w curlingu!

Sunące po lodzie kamienie, specjalna szczotka i olbrzymie emocje, czyli curling - fascynująca, niszowa dyscyplina sportu, która zdobywa coraz większą popularność w Polsce. Również w Świdnicy będzie można spróbować swoich sił w „szachach na lodzie".

Świdnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na otwarty trening z reprezentantem Polski, dziewięciokrotnym medalistą Mistrzostw Polski, **Bartoszem Łobazą**. Wydarzenie odbędzie się w poniedziałek, 25 listopada, o godz. 20.00 na lodowisku przy ulicy Śląskiej (wstęp 5 zł). W tym czasie nieczynna będzie ogólnodostępna ślizgawka.

Trening z jednym z najlepszych polskich zawodników to okazja, aby poznać tajniki curlingu i spróbować swoich sił w tej ciekawej dyscyplinie.

– Już po pół godzinie instruktażu i nauczeniu się podstawowych zasad można grać i czerpać z tego satysfakcję – zapewnia **Bartosz Łobaza**. Na miejscu będzie dostępny sprzęt i kamienie, które użycza Polska Federacja Klubów Curlingowych. W Świdnicy była już próba zaszczepienia curlingu w 2005 r. Co ciekawe, to właśnie na tamtych treningach **Bartosz Łobaza** po raz pierwszy zagrał w tę grę i złapał bakcyla. Aktualnie grupa entuzjastów curlingu spotyka się na świdnickim lodowisku raz w tygodniu. Każdy może do tej grupy dołączyć. Zainteresowani otrzymają szczegóły na treningu otwartym.

foto: Clare Toia-Bailey

Bartosz Łobaza dwa lata temu wywalczył srebrny medal Mistrzostw Europy Dywizji B, co dało Polskiej reprezentacji historyczny awans do najwyższej klasy rozgrywkowej.

moja Świdnica
biuletyn informacyjny
www.mojaswidnica.pl

WYDAWCA
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Cypriana Kamila Norwida
ul. Franciszkańska 18, 58-100 Świdnica
e-mail: redakcja@mojaswidnica.pl
tel. 576 767 970

REDAKTOR NACZELNY:
Tomasz Chojnowski
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Tomasz Chojnowski, Daniel Gębala, Agnieszka Komaniecka
FOTOREPORTER: Daniel Gębala
d.gebala@mojaswidnica.pl

REKLAMA I MARKETING
Katarzyna Maciejewska
k.maciejewska@mojaswidnica.pl
marketing@mojaswidnica.pl
tel. 502 487 512

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 20.000 egz.
Redakcja nie utożsamia się z materiałami nadesłanymi z zewnątrz, nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamawianych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Anonimów nie publikujemy.

AP-Labora

LOKALNA FIRMA

Praca jako

OPIEKUN SENIORÓW w Niemczech

OFERUJEMY

- ► legalne zatrudnienie w oparciu o umowę zlecenie na czas nieograniczony
- ► odprowadzane składki ZUS od średniej krajowej,
- ► kartę ubezpieczenia zdrowotnego EKUZ i formularz A1,
- ► stały kontakt z koordynatorem w okresie trwania umowy,
- ► zakwaterowanie i wyżywienie na miejscu

Zarób do 1500 EUR netto miesięcznie.
Premia świąteczna do 300 EUR.

Zadzwoń 518 815 848 i umów się na spotkanie w naszym biurze w Świdnicy

reklama

reklama

GREGOR
www.kotly-co.pl
biuro@kotly-co.pl

SOLIDNA JAKOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ

Ekspozycja kotłów
STRZEGOM - prezentacja w środy
(targowisko miejskie)
DZIERŻONIÓW
- prezentacja w czwartki
(targowisko miejskie)

KOTŁY W 5 KLASIE, ECODESIGN PODLEGAJĄ DOFINANSOWANIU

tel. 607 285 529, 601 483 246, 62 7617 512

reklama

ŚWIDNICKA
GALERIA

SPOTKAJ **O YETI!**

7.12 / 11.00-18.00

wielka śnieżna kula - niesamowita foto pamiątka
lodowy bar / wspinaczkowa góra lodowa / gry i konkursy
mnóstwo śnieżnej zabawy :)

galeria-swidnicka.pl /

reklama